



**Instytut Wymiaru Sprawiedliwości**



**Naprawienie krzywdy i szkody z art. 446 § 3 k.c.  
wyrządzonej w wypadkach komunikacyjnych  
w świetle badań aktowych**

**SSR dr Jędrzej Maksymilian Kondek**



**Prawo prywatne**  
Warszawa 2020



# Spis treści

|                                                                                             |           |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>Wykaz skrótów</b>                                                                        | <b>5</b>  |
| <b>1. Uwagi ogólne</b>                                                                      | <b>7</b>  |
| <b>2. Powód i jego pełnomocnik</b>                                                          | <b>15</b> |
| 2.1. Cechy osobiste powodów                                                                 | 15        |
| 2.2. Obywatelstwo i miejsce zamieszkania powodów                                            | 15        |
| 2.3. Zwolnienie od kosztów sądowych                                                         | 16        |
| 2.4. Zastępstwo procesowe powoda                                                            | 17        |
| 2.5. Podsumowanie                                                                           | 22        |
| <b>3. Postępowanie likwidacyjne</b>                                                         | <b>23</b> |
| <b>4. Wysokość dochodzonych roszczeń</b>                                                    | <b>27</b> |
| <b>5. Pozwany i sprawca szkody</b>                                                          | <b>31</b> |
| 5.1. Osoba pozwanego                                                                        | 31        |
| 5.2. Wpływ pozostawania przez sprawcę pod wpływem alkoholu na zakres jego odpowiedzialności | 32        |
| 5.3. Wpływ winy umyślnej sprawcy na zakres odpowiedzialności                                | 34        |
| 5.4. Podsumowanie                                                                           | 35        |
| <b>6. Postępowanie przed sądem I instancji</b>                                              | <b>37</b> |
| 6.1. Sposób obrony pozwanego                                                                | 37        |
| 6.2. Środki dowodowe                                                                        | 39        |
| 6.3. Przekształcenia podmiotowe i przedmiotowe                                              | 41        |
| 6.4. Rozstrzygnięcia sądów I instancji                                                      | 42        |
| 6.5. Podsumowanie                                                                           | 50        |
| <b>7. Postępowanie apelacyjne i kasacyjne</b>                                               | <b>53</b> |
| <b>8. Czas trwania postępowań</b>                                                           | <b>55</b> |
| <b>9. Zagadnienia prawne zauważone w badanych sprawach</b>                                  | <b>59</b> |
| 9.1. Stosowanie art.448 k.c.                                                                | 59        |
| 9.2. Kwestia przyczynienia się do wypadku osoby zmarłej                                     | 59        |
| 9.3. Kwestia początku biegu terminu przedawnienia                                           | 61        |
| <b>10. Wnioski</b>                                                                          | <b>67</b> |

|                                 |           |
|---------------------------------|-----------|
| <b>Orzecznictwo</b>             | <b>69</b> |
| Orzecznictwo Sądu Najwyższego   | 69        |
| Orzecznictwo sądów apelacyjnych | 69        |
| <b>Bibliografia</b>             | <b>71</b> |

## Wykaz skrótów

|                                        |                                                                                                                                                                                                            |
|----------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Dz.U.                                  | - Dziennik Ustaw                                                                                                                                                                                           |
| k.c.                                   | - ustawa z 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)                                                                                                            |
| Legalis                                | - System Informacji Prawnej Wydawnictwa C.H. Beck                                                                                                                                                          |
| nb                                     | - numer brzegowy                                                                                                                                                                                           |
| OSA                                    | - Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych                                                                                                                                                                          |
| OSNC                                   | - Orzecznictwo Sądu Najwyższego - Izba Cywilna                                                                                                                                                             |
| OSNC-ZD                                | - Orzecznictwo Sądu Najwyższego - Izba Cywilna; Zbiór Dodatkowy                                                                                                                                            |
| OSNCP                                  | - Orzecznictwo Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Pracy                                                                                                                                                     |
| OSPika                                 | - Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych                                                                                                                                                      |
| SA                                     | - Sąd Apelacyjny                                                                                                                                                                                           |
| SN                                     | - Sąd Najwyższy                                                                                                                                                                                            |
| sygn.                                  | - sygnatura                                                                                                                                                                                                |
| ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych | - ustawa z 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.) |



## 1. Uwagi ogólne

Spośród wszystkich przebadanych spraw o naprawienie szkody wyrządzonej w wypadkach drogowych, sprawy o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 445, art. 446 § 4 oraz art. 448 k.c. oraz o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., stanowiły zdecydowaną większość, tj. 617 spraw na ogół przebadanych 922 (66,9%). Jest to zatem największa z przebadanych kategorii spraw. Wydaje się, że może to świadczyć o relatywnie wysokiej świadomości prawnej poszkodowanych, którzy wiedzą, że oprócz odszkodowania za szkodę majątkową (co zazwyczaj nie budzi wątpliwości) mają także prawo do naprawienia szkody niemajątkowej<sup>1</sup>.

W badanej grupie spraw mieszczą się zarówno sprawy o naprawienie krzywdy (zadośćuczynienie), jak i sprawy o odszkodowanie, jednakże o specyficznym charakterze, jakimi są sprawy o roszczenie z art. 446 § 3 k.c. W przebadanych sprawach dominują sprawy o zadośćuczynienie, których było 99,2% (611 spraw)<sup>2</sup>. Spraw z art. 446 § 3 k.c. było 72 i stanowiły one 7,8% wszystkich przebadanych spraw, co zarazem stanowiło 11,7% spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Pokazuje to, że w przebadanych sprawach nierzadka była kumulacja roszczeń dochodzonych na różnych podstawach prawnych, a zupełnie wyjątkowo dochodzono roszczeń wyłącznie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Warto zwrócić uwagę, że w ogólnie wyróżnionej kategorii spraw, w których dochodzono zadośćuczynienia lub odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., to ostatnie roszczenie nie było zbyt często zgłaszane. Co więcej, w ramach tej kategorii spraw występuje ono rzadziej niż dochodzone wraz z zadośćuczynieniem lub roszczeniem z art. 446 § 3 k.c. żądanie odszkodowania za szkodę na osobie, które zgłoszono w 163 przypadkach (26,4%). Ukazuje to relatywnie niewielkie praktyczne znaczenie art. 446 § 3 k.c. Może to oznaczać, że w istocie potencjalne roszczenia oparte na tym przepisie są niejako konsumowane z jednej strony przez stany faktyczne roszczeń o naprawienie szkody majątkowej określone w art. 446 § 1 i 2 k.c., a z drugiej strony o roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej wynikające z art. 446 § 4 k.c. Brak materiału porównawczego z lat poprzednich uniemożliwia jednak zbadanie zagadnienia bliżej,

---

<sup>1</sup> W dalszej części opracowania pojęcia „szkoda niemajątkowa” i „krzywda” będą traktowane jako synonimiczne i stosowane zamiennie.

<sup>2</sup> O ile nie wskazano inaczej, przytaczane procenty dotyczą odsetka spraw w puli spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., tj. 100% = 617 spraw.

a zatem ustalenia, czy liczba spraw z art. 446 § 3 k.c. spada w ostatnich latach (zwłaszcza po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c.), czy też utrzymuje się na stałym poziomie. Należy jednak postawić hipotezę, że wejście w życie art. 446 § 4 k.c. istotnie ograniczyło praktyczne znaczenie art. 446 § 3 k.c.

Warto także zwrócić uwagę, że przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. roszczenia z § 3 tego artykułu traktowano w orzecznictwie i doktrynie niejednokrotnie bardzo szeroko. Często w ramach roszczenia o wypłatę odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. mieściło się w istocie żądanie naprawienia krzywdy wynikającej ze śmierci osoby najbliższej. Owo przemieszanie się funkcji kompensacji szkody majątkowej i naprawienia krzywdy było wyraźnie widoczne w wyroku z 8 maja 1969 r., I CR 114/69<sup>3</sup>, w którym Sąd Najwyższy uznał, że wyrażany na gruncie art. 166 Kodeksu zobowiązań<sup>4</sup> pogląd o tym, iż należy uwzględniać wpływ cierpień psychicznych na wydajność pracy i zarobki, pozostaje aktualny na gruncie art. 446 § 3 k.c., pomijając istotne różnice pomiędzy brzmieniem obu tych przepisów<sup>5</sup>. W wyroku tym *expressis verbis* stwierdzono, że dla przyznania przewidzianego w tym przepisie odszkodowania „rozmiar doznanego wstrząsu psychicznego lub innych niekorzystnych zmian w stanie zdrowia powinny być tego rodzaju, aby uzasadniały przyjęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”. W innym natomiast orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że: „przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje tylko szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych”, choć z drugiej strony zastrzegł, iż „pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.”<sup>6</sup>. Podobnie o zacierającej się różnicy między szkodą majątkową a niemajątkową, jako przedmiocie kompensacji przewidzianej w art. 446 § 3 k.c., świadczy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 28 lipca 1976 r., IV CR 271/76, zgodnie z którym „przez sytuację życiową, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymierzalne wartości ekonomiczne”<sup>7</sup>. Tego rodzaju zapatrywania nie zmieniły się w późniejszym okresie, czego dowodem jest ich potwierdzenie wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, w którym wskazano, że: „wprawdzie cierpienia psychiczne same przez się nie podlegają uwzględnieniu w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., to jednak – gdy wywołują

<sup>3</sup> OSNCP 1970, nr 7–8, poz. 129.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598).

<sup>5</sup> Art. 166 k.z. przewidywał możliwość zasądzenia na rzecz najbliższych członków rodziny sumy pieniężnej, „jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną”. W istocie odpowiada on dyspozycji art. 446 § 4 k.c., który jednak nie znalazł się w pierwotnym brzmieniu Kodeksu cywilnego, ani w treści art. 446 § 3 k.c.

<sup>6</sup> Wyrok SN z 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSPiKA 1975, nr 9, poz. 204.

<sup>7</sup> Legalis nr 19552.



one skutek w postaci osłabienia aktywności życiowej poszkodowanego, co w konsekwencji może powodować znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – mają wpływ na określenie wysokości tego odszkodowania”<sup>8</sup>. Pogląd ten można uznać za reprezentatywny w orzecznictwie<sup>9</sup>.

To wszystko powodowało, że roszczenie to przestawało być niejednokrotnie roszczeniem o naprawienie szkody majątkowej, lecz stawało się roszczeniem o naprawienie szkody niemajątkowej<sup>10</sup>. Dopiero wejście w życie art. 446 § 4 k.c. spowodowało rozwinięcie się tendencji do wąskiego rozumienia zakresu art. 446 § 3 k.c. i do przyjęcia, że kompensację krzywdy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej reguluje art. 446 § 4 k.c.<sup>11</sup> Nie zmienia to jednak faktu, że roszczenia, które mogą być dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c., choć mające charakter majątkowy są trudno wymierne, co istotnie utrudnia ich udowodnienie w ewentualnym procesie<sup>12</sup>. Tym samym więc pojawienie się samodzielnej podstawy do dochodzenia naprawienia takich krzywd, jaką jest norma z art. 446 § 4 k.c., powinno powodować spadek liczby roszczeń opartych na art. 446 § 3 k.c. i ograniczenie zakresu stosowania tego przepisu do naprawienia szkody o charakterze majątkowym. Brak jest jednak materiału porównawczego w postaci wcześniejszych opracowań statystycznych, by tezę tę potwierdzić. W istocie natomiast, co zostanie jeszcze omówione w dalszej części opracowania, w większości przypadków roszczenia z art. 446 § 3 k.c. były dochodzone łącznie z roszczeniem o zadośćuczynienie za krzywdę i opierały się na tych samych podstawach faktycznych. Należy jednak zauważyć, że pozew zawierał uzasadnienie dochodzonej z tego tytułu kwoty odszkodowania, wskazujący – przynajmniej w formie przybliżonej – na poniesioną szkodę majątkową (zazwyczaj były to koszty leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego i inne szkody związane z koniecznością takiego leczenia). Można zatem przyjąć, że art. 446 § 3 k.c. reguluje obecnie naprawienie materialnych skutków odniesienia przez dany podmiot szkody niemajątkowej (krzywdy). W tym ujęciu byłby to więc przykład naprawienia szkody pośredniej.

Jak wspomniano, w analizowanych sprawach dość często występowała kumulacja roszczeń wynikających z jednej podstawy faktycznej, ale z różnych podstaw prawnych. W sprawach, w których dochodzono zadośćuczynienia, zarazem dochodzono naprawienia szkody na osobie (26,5%), roszczenia z art. 446 § 3 k.c. (10%) oraz naprawienia szkody na mieniu (4,3%).

<sup>8</sup> Legalis nr 56916.

<sup>9</sup> Przeglądu orzecznictwa w tym zakresie dokonał K. Mularski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz. Art. 353–626*, Warszawa 2019, art. 446 k.c., nb 12.

<sup>10</sup> P. Sobolewski [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2017, art. 446 k.c., nt 40. Por. też uwagi K. Mularskiego [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, art. 446 k.c., nb 13, który wskazuje, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie musi powodować zmiany wykładni § 3 tego artykułu. Wydaje się, że podobny pogląd wyraził SN w uzasadnianiu wyroku z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Legalis nr 385415.

<sup>11</sup> Por. np. P. Sobolewski [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, art. 446 k.c., nt 39–40. Z orzecznictwa zob. np. wyrok SA w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi” 2010, nr 3, poz. 24; wyrok SA w Białymstoku z 7 marca 2012 r., I ACa 774/11, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku” 2012, nr 1, s. 10.

<sup>12</sup> Por. P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2014, s. 766.

Z kolei z żądaniem odszkodowania za szkody, o których mowa w art. 446 § 3 k.c., łączono aż w 91,7% przypadków roszczenie o zadośćuczynienie, w 9,7% przypadków roszczenie o naprawienie szkody na osobie i w zaledwie 5,6% przypadków żądanie naprawienia szkody na mieniu<sup>13</sup>.

Analizując przedstawione dane, można dojść do wniosku, że o ile roszczenie o zadośćuczynienie cechuje duża samodzielność (w zdecydowanej większości spraw dochodzone wyłącznie zadośćuczynienia), o tyle roszczenie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. najczęściej jest łączone z innym, przede wszystkim właśnie z roszczeniem o zadośćuczynienie. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe – intuicyjnie można stwierdzić, że rzadko będzie dochodzić do sytuacji, w których poszkodowany doznał szkody, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., a zarazem w wyniku tego samego zdarzenia nie doznał krzywdy.

Relatywnie niski odsetek spraw, w których roszczenie o zadośćuczynienie lub o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. łączone jest z żądaniem naprawienia szkody na osobie, daje się wyjaśnić m.in. niską łączną liczbą spraw o naprawienie szkody na osobie w ogóle (jedynie 174 sprawy, tj. 18,9% wszystkich spraw). Stany faktyczne, w których dochodzi do kumulacji tych roszczeń (zwłaszcza roszczenia o odszkodowanie za szkodę na osobie z roszczeniem o naprawienie krzywdy na podstawie art. 445 § 1 k.c.), w teorii powinny występować często, gdyż wydaje się, że w bardzo wielu sytuacjach w wyniku wypadku drogowego dochodzi zarówno do szkody na osobie, jak i uszkodzenia ciała powodującego cierpienia uzasadniające żądanie zadośćuczynienia<sup>14</sup>. Na tym tle dziwić może także relatywnie rzadka kumulacja omawianych roszczeń z roszczeniem o naprawienie szkody majątkowej, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, że w przypadku wypadków komunikacyjnych właściwie zawsze dochodzi do szkody majątkowej. Oznacza to, że roszczenia majątkowe wynikające z wypadków komunikacyjnych dochodzone są zazwyczaj w oddzielnych procesach niż roszczenia o naprawienie krzywdy czy szkody na osobie. Daje się to wyjaśnić treścią art. 449 k.c., zgodnie z którym „roszczenia przewidziane w art. 444–448 nie mogą być zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem”. Tym samym więc można przypuszczać, że szkody na mieniu są bardzo często przedmiotem przelewów na rzecz warsztatów naprawczych, wypożyczalni samochodów lub osób zawodowo trudniących się dochodzeniem odszkodowań od ubezpieczycieli, podczas gdy w przypadku zadośćuczynienia i szkody na osobie, poszkodowany nie może przenieść swojego roszczenia na inny podmiot, lecz musi dochodzić go we własnym imieniu. W rezultacie kto inny dochodzi z tego samego wypadku drogowego naprawienia szkody na mieniu, a kto inny naprawienia krzywdy czy szkody na osobie.

<sup>13</sup> Ponieważ w jednym procesie mogło być dochodzone kilka roszczeń, dane te nie sumują się do 100%.

<sup>14</sup> Stanów faktycznych uzasadniających kumulację roszczenia z art. 446 § 3 k.c. z roszczeniem o naprawienie szkody na osobie powinno być zdecydowanie mniej, a jednak i takie przypadki – jak się okazało w badaniu – także występują.

Przebadana kategoria spraw nie jest jednolita. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że obejmuje ona zarówno sprawy, w których podstawą faktyczną roszczeń jest śmierć człowieka, jak i takie, w których poszkodowany dochodzi odszkodowania lub zadośćuczynienia za cierpienie doznane przez samego siebie w wyniku wywołania u niego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia. W obu tych przypadkach powód żąda naprawienia własnej krzywdy (lub szkody, w przypadku roszczenia z art. 446 § 3 k.c.), jednakże w przypadku zadośćuczynienia i odszkodowania za śmierć osoby bliskiej szkoda powoda będzie miała charakter pośredni<sup>15</sup>.

Rozróżnienie obu tych przypadków na gruncie przeprowadzonej ankiety nie było łatwe, ponieważ obejmowało ono roszczenie o zadośćuczynienie jako kategorię jednolitą niezależnie od tego, jaka była podstawa prawna roszczenia. Analizując jednak dalsze pytania ankiety, można wskazać, że spośród wszystkich spraw o zadośćuczynienie w 290 sprawach (tj. w 47% wszystkich spraw) powodami były osoby, o których mowa w art. 446 § 3 i 4 k.c. Oznacza to, że w pozostałych sprawach podstawa prawna roszczenia o zadośćuczynienie była inna. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich pozostałych przypadkach podstawą faktyczną roszczenia było zdarzenie inne niż śmierć człowieka.

W tym miejscu pojawia się bowiem zagadnienie konstruowania roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., a zatem jako naruszenia dóbr osobistych osoby bliskiej zmarłemu. Należy zauważyć, że niejednokrotnie w przebadanych sprawach stany faktyczne dotyczyły zdarzeń sprzed 3 sierpnia 2008 r., a zatem sprzed wprowadzenia do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. Jak wiadomo, w takich sytuacjach, w przypadku śmierci osoby fizycznej, osoby jej bliskie dochodziły roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.<sup>16</sup>, co wynikało z poglądu, że więź emocjonalna między osobami najbliższymi stanowi dobro osobiste. Ocena zasadności takiego stanowiska przekracza ramy niniejszej pracy<sup>17</sup>, należy jednak zauważyć, że domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., była zjawiskiem częstym. Takie sytuacje zostały odnotowane w przebadanych sprawach w 110 przypadkach na 617<sup>18</sup>, w których

<sup>15</sup> Por. np. P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] *System...*, s. 754.

<sup>16</sup> Por. np. uchwałę SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42; uchwałę SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; wyrok SN z 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 55 i uchwałę siedmiu sędziów SN z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 83.

<sup>17</sup> Sprawa ta jest dyskusyjna w nauce prawa. Zagadnienie to obszernie omawia K. Mularski, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks...*, art. 448, nb 7–9 oraz P. Sobolewski, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, art. 448 k.c., nt 14–15; obaj są zwolennikami poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy. Za wielu zob. B. Janiszewska, *Refleksje na temat wprowadzenia art. 446 § 4 k.c.*, [w:] K. Szczepanowska-Kozłowska (red.) *Oblicza prawa cywilnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Błeszyńskiemu*, Warszawa 2013, s. 194 i n.; T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4 oraz B. Lackoroński, *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdy wynikłe ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c. (cz. 2)*, „Palestra” 2009, nr 9–10, s. 40. Por. też krytyczną głosę M. Łolika, *Więź emocjonalna między osobami najbliższymi jako dobro osobiste. Głosa do uchwały SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 9 i wskazaną tam literaturę.

<sup>18</sup> Przy czym w jednym przypadku (sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod sygn. akt V C 2286/13) sąd w uzasadnieniu wyroku powołał się na art. 446 § 4 k.c.,

dochodząco zadośćuczynienia bądź odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., a zatem w 17,8% spraw. W dalszej części opracowania zostanie zbadane, czy powództwa o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej oparte na podstawie art. 448 k.c. były uwzględniane, a zatem czy wspomniany wyżej pogląd Sądu Najwyższego i części doktryny przyjął się w orzecznictwie sądów powszechnych.

Sumując te przypadki ze sprawami, w których podstawą roszczenia był art. 446 § 3 i 4 k.c., dochodzimy do spostrzeżenia, że w 400 sprawach, czyli w 64,8% wszystkich przebadanych spraw, podstawą faktyczną roszczenia była śmierć osoby fizycznej. Pokazuje to, że śmierć osoby najbliższej jest bardzo istotnym czynnikiem wywołującym szkodę (w przypadku spraw z art. 446 § 3 k.c.) lub krzywdę, o wiele istotniejszym niż uszczerbek na ciele lub rozstrój zdrowia. Proporcje te należy porównać ze statystykami dotyczącymi wypadków drogowych w Polsce w ogóle. W 2013 r. na 35 847 wypadków drogowych zabitych zostało 3357 osób, a rannych było 44 059 osób, czyli zabici stanowili 7,1% wszystkich ofiar<sup>19</sup>. W 2014 r. było 34 970 wypadków, w których zginęły 3202 osoby, a rannych było 42 545 osób, czyli zabici stanowili 7,0% wszystkich ofiar<sup>20</sup>. W 2015 r. liczby te kształtowały się następująco: 32 967 wypadków, w których zginęło 2938 osób, a 39 778 było rannych, a zatem spośród wszystkich ofiar zabici stanowili 6,9%<sup>21</sup>. Jak można więc zauważyć, proporcje te są odwrotne niż proporcje w sprawach analizowanych w niniejszym badaniu – chociaż zabici stanowią niewielką część wszystkich poszkodowanych w wypadkach drogowych, to roszczenia związane ze śmiercią w tych wypadkach dominują w sprawach o zadośćuczynienie (lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.) za krzywdę doznane w wyniku wypadku drogowego.

Oczywiście na nadreprezentację spraw o naprawienie krzywdy lub szkody spowodowanej śmiercią osoby najbliższej może też wpływać fakt, że śmierć osoby najbliższej może wywołać krzywdę u wielu osób (np. małżonka i dzieci), podczas gdy doznanie obrażeń w wypadku drogowym powoduje powstanie krzywdy co najwyżej tylko u samej ofiary, jako że prawo polskie nie zna *de lege lata* zadośćuczynienia za krzywdę doznaną nie przez śmierć osoby najbliższej, lecz przez doznanie przez nią uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia<sup>22</sup>.

---

pomimo że zdarzenie miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu i powód powoływał się w pozwie na art. 448 k.c.

<sup>19</sup> Wypadki drogowe w Polsce w 2013 r., Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2014, s. 8, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).

<sup>20</sup> Wypadki drogowe w Polsce w 2014 r., Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2015, s. 8, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).

<sup>21</sup> Wypadki drogowe w Polsce w 2015 r., Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2016, s. 8, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).

<sup>22</sup> Pogląd ten – dotychczas niesporny – zaczyna być ostatnio kwestionowany; por. uchwałę siedmiu sędziów SN z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, OSNC 2018, nr 4, poz. 104. W nauce prawa zagadnienie to omawia K. Krupa-Lipińska, *Zadośćuczynienie za cierpienie wynikające z niemożności nawiązania z osobą bliską typowej więzi rodzinnej z powodu jej uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem czynu niedozwolonego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. 39, s. 187 i n.



W mojej ocenie owo multiplikowanie się spraw związanych ze śmiercią osoby najbliższej<sup>23</sup> nie może stanowić wystarczającego wyjaśnienia tak dużej nadreprezentacji spraw dotyczących śmierci w wypadku drogowym w stosunku do wszystkich spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Takie traktowanie jednej sprawy jako kilku spowodowało zwiększenie badanej próby o 152 sprawy. Mogłoby to zatem tłumaczyć nadreprezentację w badaniu spraw, których podstawą faktyczną jest śmierć osoby fizycznej o około 1/3 w porównaniu do ogólnych proporcji występujących w wypadkach drogowych, ale nie różnicę dziesięciokrotną (dotyczyło ich niemal 65% analizowanych spraw – co stanowi znaczą różnicę w stosunku do około 7% ofiar śmiertelnych w stosunku do wszystkich osób poszkodowanych w wypadkach drogowych).

Rozwiązania tego problemu należy szukać gdzie indziej, przy świadomości tego, że niniejsza ankieta nie pozwala na wskazanie jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ nie pozwala ona poznać motywacji stojących za decyzją o wytoczeniu powództwa. Śmierć osoby najbliższej jest zdarzeniem, które w większym stopniu wpływa na poczucie krzywdy, bólu czy cierpienia niż ból czy poczucie krzywdy wywołane obrażeniami doznanymi w wypadku. Utrata osoby najbliższej może też być ciosem, z którym trudniej jest się pogodzić, dlatego też pokrzywdzeni częściej dochodzą takich roszczeń. Wreszcie nie można też wykluczyć, że w przypadku zadośćuczynienia za uszczerbek na ciele bądź wywołanie rozstroju zdrowia o wiele większa część roszczeń jest naprawiana na etapie likwidacji szkody (tzn. mniej jest osób niezadowolonych z zadośćuczynienia czy odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela niż w przypadku śmierci osoby bliskiej)<sup>24</sup>. W dużej mierze tak będzie w przypadku roszczeń za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej na podstawie art. 448 k.c., gdyż – jak o tym będzie jeszcze mowa – ubezpieczyciele masowo nie przyznawali na tej podstawie zadośćuczynień. Teza ta nie może być jednak zweryfikowana w niniejszym badaniu, gdyż dotyczy ono jedynie spraw, w których poszkodowany czy pokrzywdzony nie pogodził się z dobrowolnie wypłaconym przez ubezpieczyciela świadczeniem, a zatem nie wiadomo, w ilu przypadkach przyznane na etapie przedsądowym zadośćuczynienie usatysfakcjonowało poszkodowanego. Można jednak pokusić się o hipotezę, że w przypadku innych niż śmiertelne obrażeń doznanych w wypadku drogowym krzywda albo w ogóle nie występuje, albo jest na tyle mała, że w całości zostaje skompensowana na etapie postępowania likwidacyjnego. W przypadku zaś krzywdy (czy szkody, w przypadku roszczeń z art. 446 § 3 k.c.) wywołanej śmiercią osoby najbliższej, zarówno rozmiar krzywdy, jak i – w konsekwencji – rozmiar dochodzonego

<sup>23</sup> Z uwagi na konstrukcję ankiety przypadek każdego poszkodowanego (powoda) był kwalifikowany jako osobna sprawa, a tym samym np. sprawa, w której zadośćuczynienia za śmierć ojca dochodziło czworo jego dzieci, traktowane było jako cztery różne sprawy.

<sup>24</sup> Teza ta jednak wymaga weryfikacji. Z oczywistych względów w niniejszym badaniu przeanalizowano wyłącznie sprawy, w których roszczenia poszkodowanych nie zostały naprawione w całości na etapie przedsądowym. W pewnym stopniu może to ograniczać zasadność ekstrapolacji ich wyników na wszystkie przypadki naprawiania szkód wynikających z wypadków komunikacyjnych (a zatem uwzględniając także pozasądowe naprawienie tej szkody).

zadośćuczynienia, są tak duże, że w praktyce powodują, iż w każdym przypadku pokrzywdzeni decydują się na dochodzenie swych roszczeń przed sądem, nie zadowolając się przyznaniem zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela. Innym wyjaśnieniem takiego zjawiska może być działalność tzw. kancelarii odszkodowawczych (o których będzie mowa w dalszej części opracowania). Dla takich podmiotów pomoc przy dochodzeniu roszczenia związanego ze śmiercią osoby bliskiej jest najbardziej korzystna, bo są one relatywnie proste i gwarantują względnie wysokie odszkodowanie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że:

- sprawy o zadośćuczynienie stanowią dominującą grupę spraw, których przedmiotem są roszczenia cywilnoprawne związane z wypadkami komunikacyjnymi (prawie 67%), zaś udział spraw o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., jest relatywnie mały (niecałe 9%);
- roszczenie o zadośćuczynienie występuje najczęściej samodzielnie, aczkolwiek niejednokrotnie łączone jest z roszczeniem o naprawienie szkody na osobie;
- spraw, w których jednocześnie, w ramach tej samej podstawy faktycznej, dochodzone jest roszczenie o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. i roszczenie o naprawienie szkody majątkowej, jest bardzo mało (niewiele ponad 4% w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie i niecałe 6% w przypadku roszczeń z art. 446 § 3 k.c.), co można tłumaczyć tym, że w przeważającej mierze poszkodowani decydują się na cesję swoich roszczeń z tytułu szkody majątkowej na rzecz innych podmiotów, zaś roszczeń z tytułu krzywdy i szkody na osobie muszą (z uwagi na treść art. 449 k.c.) dochodzić samodzielnie;
- w większości przypadków (prawie 65%) podstawą faktyczną roszczeń o zadośćuczynienie lub naprawie szkody, o których mowa w art. 446 § 3 k.c., jest śmierć ofiary wypadku, mimo że ofiary śmiertelne stanowią około 7% wszystkich poszkodowanych w wypadkach drogowych. Daje się to wytłumaczyć po części tym, że śmierć osoby najbliższej niejednokrotnie powoduje doznanie krzywdy przez relatywnie szeroki krąg osób, a po części tym, że chodzi w nich o krzywdę o większym ciężarze gatunkowym niż w przypadku krzywdy wywołanej obrażeniami ciała, co powoduje, iż mniej tych spraw jest kończonych na etapie postępowania likwidacyjnego, a poszkodowani są bardziej zdeterminowani do dochodzenia swoich roszczeń przed sądem.

## 2. Powód i jego pełnomocnik

### 2.1. Cechy osobiste powodów

Powodami w sprawach o zadośćuczynienie i roszczenie z art. 446 § 3 k.c. są wyłącznie osoby fizyczne. Wyjaśnienie tej okoliczności nie jest trudne. Niewątpliwie normy zarówno z art. 445, jak i art. 446 § 3 i 4 k.c. chronią dobra osobiste, które mogą przysługiwać wyłącznie osobom fizycznym. O ile bowiem art. 43 k.c. nakazuje stosować do osób prawnych przepisy o ochronie dóbr osobistych, o tyle to odpowiednie stosowanie musi prowadzić do wniosku, że osobie prawnej nie przysługują takie dobra, jak życie, zdrowie czy więzi emocjonalne z inną osobą. Nawet jeśli przyjąć, że art. 446 § 3 i 4 k.c. nie chroni żadnego dobra osobistego, to i tak uprawnionym do zadośćuczynienia jest wyłącznie osoba bliska zmarłego. Osobą bliską jest zaś – jak się wydaje – wyłącznie osoba fizyczna.

Mając jednak na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym istnieje dobro osobiste więzi emocjonalnej z inną osobą i jego naruszenie może rodzić skutek w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.<sup>25</sup>, to teoretycznie można sobie wyobrazić roszczenie osoby prawnej pokrzywdzonej śmiercią jakiejś ważnej dla niej osoby fizycznej (np. fundatora w stosunku do fundacji); rozważania takie są jednak wyłącznie akademickie i w przebadanych sprawach przypadek taki nie wystąpił.

Kolejną przyczyną powodującą, że powodem w analizowanych sprawach były wyłącznie osoby fizyczne, jest wspomniana już dyspozycja art. 449 k.c., która uniemożliwia cedowanie roszczeń o naprawienie krzywdy niemajątkowej na inne osoby, chyba że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem. W przeciwieństwie zatem do roszczeń o naprawienie szkody majątkowej roszczenia o naprawienie krzywdy nie mogą być przenoszone na kancelarie odszkodowawcze, lecz zawsze muszą być dochodzone w imieniu samego pokrzywdzonego.

### 2.2. Obywatelstwo i miejsce zamieszkania powodów

W żadnej ze spraw powodem nie był obywatel innego państwa niż Polska (w 97,4% spraw wskazano jako powoda osobę z obywatelstwem polskim, w 2,6% spraw brak jest jakiegokolwiek

---

<sup>25</sup> Por. cyt. wyrok SN z 5 października 2011 r., IV CSK 10/11 i uchwałę siedmiu sędziów SN z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17.

wskazania w tej mierze, co sugeruje, że okoliczność ta nie była przez sąd badana). Taka sytuacja może dziwić, jako że cudzoziemcy są widoczni na polskich drogach. Wyjaśnieniem tego może być jednak analiza statystyk Policji. W 2013 r. w wypadkach zginęło 31 cudzoziemców, a 339 zostało rannych<sup>26</sup>. W 2014 r. zginęło 40 cudzoziemców, a 352 zostało rannych<sup>27</sup>, zaś w 2015 r. wśród poszkodowanych w wypadkach cudzoziemców było 37 zabitych i 390 rannych<sup>28</sup>. Oznacza to, że w 2013 r. cudzoziemcy stanowili 1% wszystkich zabitych w wypadkach komunikacyjnych i 1% wszystkich rannych. W latach 2014 i 2015 cudzoziemcy stanowili 1,3% wszystkich zabitych i 1% wszystkich rannych. Odsetki te utrzymują się na stałym, niskim poziomie. W ten zapewne sposób można wytłumaczyć brak występowania cudzoziemców jako powodów w omawianych sprawach. Jednakże wspomniana wcześniej nadreprezentacja roszczeń wynikających ze śmierci osób najbliższych powinna przejawiać się również w sprawach z udziałem cudzoziemców. Ponadto ich udział w sprawach (nawet w granicach 1%) powinien znaleźć swój wyraz w wynikach analizowanego badania (przeanalizowano 617 spraw, a zatem nawet zjawisko występujące w granicach 1% powinno być w badaniu widoczne). Być może poszkodowani dochodzą swoich roszczeń przed sądami swojego państwa zamieszkania (dla poszkodowanych będących obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej podstawę taką stanowi art. 11 ust. 1 lit. b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych<sup>29</sup>). Dla jakichkolwiek innych wytłumaczeń brak jest podstaw na gruncie analizowanego badania.

W jednym przypadku pokrzywdzona, choć była obywatelką polską, miała miejsce zamieszkania w Stanach Zjednoczonych i sąd uwzględnił tę okoliczność przy wymiarze odszkodowania<sup>30</sup>.

### 2.3. Zwolnienie od kosztów sądowych

W stosunkowo dużej liczbie spraw powodowie zostają zwolnieni z kosztów sądowych w całości lub w części. Dla całości analizowanych spraw stanowi to 45,4%, z czego w sprawach, w których dochodzono zadośćuczynienie, jest to 45% spraw, zaś w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 72,2%. Tymczasem z badań M. Dziurdy, P. Ryłskiego, P. Sadowskiego i M. Wilda wynika, że wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych w procesie były składane

<sup>26</sup> *Wypadki drogowe w Polsce w 2013 r.*, s. 76.

<sup>27</sup> *Wypadki drogowe w Polsce w 2014 r.*, s. 78.

<sup>28</sup> *Wypadki drogowe w Polsce w 2015 r.*, s. 80.

<sup>29</sup> Dz.Urz. UE L 351, s. 1, ze zm.

<sup>30</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu pod sygn. akt VII C 1593/14/5.



w 20,4% spraw (w tym w sprawach o prawa majątkowe w 22,5% spraw)<sup>31</sup>, zaś w 76,6% spośród tych spraw były one uwzględniane w całości lub w części<sup>32</sup>, co oznacza, że ogółem w procesie do zwolnienia strony od kosztów w całości lub w części dochodziło w 15,6% spraw. Tym samym więc w sprawach o zadośćuczynienie bądź odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., dochodziło do zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości lub w części trzykrotnie częściej niż zwykle, zaś w sprawach, w których jednym z roszczeń jest odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – prawie pięciokrotnie częściej.

Zastanawiać się można nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Ponieważ jednak postanowienie o zwolnieniu od kosztów sądowych nie jest uzasadniane, trudno jest dokładnie zrekonstruować powody, dla których tak często dochodzi do zwolnienia od kosztów sądowych w omawianych sprawach. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że zazwyczaj sprawy te będą miały relatywnie wysoką wartość przedmiotu sporu (wysokość dochodzonych roszczeń będzie analizowana w dalszej części niniejszego opracowania). Ogółem w analizowanych sprawach wartość przedmiotu sporu mieściła się w granicach 1000 zł do 808 000 zł, przy średniej 61 002,67 zł i medianie 40 000 zł. Oznacza to, że w konsekwencji opłaty sądowe były relatywnie wysokie – w przypadku połowy spraw powyżej 2000 zł, zaś najwyższa – 40 400 zł. Zarazem trzeba zauważyć, że wypadek komunikacyjny jest zdarzeniem losowym i nie da się przewidzieć konieczności ponoszenia wydatków związanych z dochodzeniem z tej przyczyny zadośćuczynienia czy odszkodowania, co powoduje, że nie będzie dla tych spraw aktualne stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym strona powinna poczynić odpowiednie oszczędności w celu zebrania środków na opłatę sądową<sup>33</sup>. Konieczność wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie czy odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest również niezależna od dotychczasowej sytuacji majątkowej czy dochodowej powoda. Nie jest więc tak, jak ma to miejsce w przypadku np. spraw gospodarczych, że zazwyczaj wysokość dochodzonych roszczeń pozostaje w związku z wielkością działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda i uzyskiwanych z tego tytułu przychodów.

## 2.4. Zastępstwo procesowe powoda

We właściwie wszystkich sprawach powodowie reprezentowani byli przez profesjonalnych pełnomocników procesowych, a zatem przez adwokata lub radcę prawnego. Ogółem było to 95% spraw, zaś jedynie w 1,6% spraw powodowie występowali bez pełnomocników<sup>34</sup>. Również w przypadku poszczególnych kategorii spraw nie ma większych rozbieżności w zakresie

<sup>31</sup> M. Dziurda, P. Rylski, J. Sadowski, M. Wild (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Analiza funkcjonowania – wnioski de lege ferenda*, Warszawa 2014, s. 142–143.

<sup>32</sup> M. Dziurda, P. Rylski, J. Sadowski, M. Wild (red.), *Ustawa...*, s. 179.

<sup>33</sup> Por. postanowienie SN z 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, Legalis nr 526849.

<sup>34</sup> W 3,4% spraw brak było odpowiedzi, co należy uznać za błąd ankietera.

reprezentowania stron przez ich pełnomocników. W przypadku roszczeń o zadośćuczynienie profesjonalny pełnomocnik reprezentował powoda w 94,9% spraw (w 1,6% spraw brak było pełnomocnika, a w 3,4% spraw nie wskazano odpowiedzi). W przypadku spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w 95,8% spraw<sup>35</sup>.

Pełnomocnik profesjonalny był najczęściej ustanawiany jeszcze na etapie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela (ogółem w 73,7% przypadków, z tego w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie miało to miejsce w 74,1% przypadków, zaś w przypadku roszczeń z art. 446 § 3 k.c. w 70,8% przypadków). Należy zwrócić uwagę, że zdarzały się sytuacje, w których inny pełnomocnik reprezentował pokrzywdzonego na etapie przedsądowym, a inny już w postępowaniu sądowym. Pokazuje to, że chociaż zasadniczo etap likwidacji szkody nie jest postępowaniem spornym i pozornie wymaga wyłącznie przedłożenia ubezpieczycielowi faktów, w istocie strony wolą już wówczas korzystać z profesjonalnej pomocy prawnej. Wynikać to może zarówno z braku zaufania co do obiektywizmu ubezpieczyciela, jak i faktu, że w istocie dochodzenie zadośćuczynienia (czy odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.) wydaje się być o wiele bardziej skomplikowane niż dochodzenie naprawienia „zwykłej” szkody na mieniu. Można również postawić hipotezę, że reprezentacja pokrzywdzonego przez profesjonalnego pełnomocnika na etapie likwidacji szkody oznacza, iż poszkodowany korzystał z pomocy tzw. kancelarii odszkodowawczych. Mając jednak na uwadze płynne pojęcie „kancelaria odszkodowawcza” (zob. niżej) oraz fakt, że przebieg postępowania likwidacyjnego został zrekonstruowany na podstawie dokumentów dołączanych do pozwu (lub innych pism procesowych), co nie pozwala na ustalenie intencji kierujących pokrzywdzonym przy decydowaniu się na profesjonalnego pełnomocnika, postawioną hipotezę należy uznać za niemożliwą do zweryfikowania w omawianym badaniu.

Warto zwrócić uwagę także na to, że na początku postępowania pełnomocnika ustanowiono w 18,2% spraw (z tego w sprawach o zadośćuczynienie odsetek ten wynosił 17,8%, zaś w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 20,8%). Jedynie w siedmiu przypadkach (1,1% ogółu spraw o zadośćuczynienie i odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.) ogółem, tj. w sześciu sprawach o zadośćuczynienie (1%) i w dwóch sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. (2,3%)<sup>36</sup> pełnomocnik profesjonalny został ustanowiony dopiero po rozpoczęciu postępowania. Dane te należy zestawić z odsetkiem spraw, w których powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych. Oczywiście nie zawsze pełnomocnicy ustanawiani na początku postępowania bądź w jego trakcie byli pełnomocnikami ustanawianymi z urzędu. Niemniej jednak pełnomocnik z urzędu nie mógł być ustanowiony na etapie przedsądowym. Prowadzi to do wniosku, że na zwolnienie od kosztów sądowych nie wpływa ustanawianie dla powodów pełnomocników

<sup>35</sup> Tzn. we wszystkich poza trzema, w których nie wskazano odpowiedzi.

<sup>36</sup> Należy ponownie wskazać, że w jednej sprawie możliwe było dochodzenie roszczeń z kilku podstaw faktycznych.

z urzędu. Powodowie, pomimo że zwolnieni od kosztów sądowych, korzystają z własnych pełnomocników z wyboru.

Osobnym zagadnieniem jest problematyka tzw. kancelarii odszkodowawczych. Do wyników badania w tej kwestii należy podchodzić bardzo ostrożnie, mając na uwadze, że pojęcie „kancelaria odszkodowawcza” nie jest pojęciem ściśle zdefiniowanym ustawowo lub w orzecznictwie sądowym, lecz raczej postrzegany intuicyjnie. Kancelarią odszkodowawczą jest więc jest podmiot, który w ramach swojej działalności gospodarczej udziela pomocy w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych w zamian za odpowiednią prowizję. Kancelarie odszkodowawcze zazwyczaj prowadzą aktywny marketing swoich usług, informując potencjalnych klientów o możliwości dochodzenia roszczenia z art. 446 § 3 k.c. lub zadośćuczynienia. Wychwycenie jednak tego, czy pełnomocnik profesjonalny reprezentujący powoda był zatrudniony w takiej kancelarii, nie jest łatwe z uwagi na to, że pełnomocnik ten i tak musi wykonywać zawód w formie dozwolonej przez ustawę o radcach prawnych<sup>37</sup> albo Prawo o adwokaturze<sup>38</sup>, a zatem w formie kancelarii indywidualnej, spółki cywilnej lub osobowej albo w zespole adwokackim<sup>39</sup>. Co prawda radca prawny może być zatrudniony także na umowę o pracę, jednakże w praktyce świadczy wówczas pomoc prawną wyłącznie swojemu pracodawcy. To wszystko powoduje, że niejednokrotnie na podstawie nazwiska pełnomocnika oraz wskazanego miejsca i formy wykonywania przez niego zawodu nie można wnioskować o tym, czy w istocie został on wskazany lub polecony przez kancelarię odszkodowawczą. Dlatego też ustalenie w badaniu, że pełnomocnik był zatrudniony w kancelarii odszkodowawczej w 247 przypadkach (40%) przebadanych spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., należy uznać nie tyle nawet za przybliżone, ile raczej za zaniżone. W rzeczywistości bowiem wiele takich sytuacji mogło zostać nierozpoznanych przez ankierów. Mając na uwadze te zastrzeżenia, należy tylko wspomnieć, że domeną „kancelarii odszkodowawczych” były sprawy o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. W przypadku spraw, w których dochodzono wyłącznie naprawienia szkody na mieniu lub osobie (z wyłączeniem naprawienia szkody, o której mowa w art. 446 § 3 k.c.), na 305 spraw reprezentację powoda przez pełnomocnika z kancelarii odszkodowawczej stwierdzono wyłącznie w siedmiu przypadkach (2,3%). Należy więc już na tej podstawie stwierdzić, że działalność tzw. kancelarii odszkodowawczych w zakresie naprawienia krzywdy (w tym szkody, o której mowa w art. 446 § 3 k.c.) jest znacząca. Z jednej strony, z pewnością wpływa to na wzrost świadomości prawnej społeczeństwa, a przynajmniej na korzystanie z przysługujących im uprawnień przez osoby, które w przeciwnym razie by z nich nie skorzystały<sup>40</sup>. Z drugiej jednak strony, powstaje wątpliwość, czy ich działalność nie narusza praw

<sup>37</sup> Ustawa z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 75).

<sup>38</sup> Ustawa z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1651).

<sup>39</sup> Art. 4a Prawa o adwokaturze i art. 8 ustawy o radcach prawnych.

<sup>40</sup> Wspominany już aktywny marketing tych podmiotów powoduje, że zapewne reprezentują one w dużej mierze osoby, które w przeciwnym razie nie tylko nie zdecydowałyby się na dochodzenie swoich roszczeń

poszkodowanych i pokrzywdzonych poprzez pobieranie nadmiernych prowizji. Wszystko to jednak nie było możliwe do zbadania w ramach omawianego badania, które bazowało wyłącznie na aktach spraw sądowych. Do uzyskania przybliżonych danych potrzebne byłoby bowiem badanie opierające się na wywiadach z pokrzywdzonymi i analizie umów zawieranych przez nich z kancelariami odszkodowawczymi<sup>41</sup>. Teoretycznie możliwe było natomiast zbadanie, czy kancelarie odszkodowawcze są bardziej „skuteczne” w dochodzeniu roszczeń, a dokładnie – czy w sprawach, w których powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, był wyższy niż średni procent, w jakim uwzględniano powództwa, oraz jak ma się występowanie w sprawie pełnomocnika z kancelarii odszkodowawczej do wartości przedmiotu sporu, a zatem czy kancelarie odszkodowawcze występują w sprawach większej wagi (co może, ale nie musi wynikać z faktu, że kancelarie odszkodowawcze mogą zachęcać do zgłaszania bardziej wygórowanych roszczeń). Analiz takich należy jednak dokonywać bardzo ostrożnie, ponieważ nie wiadomo, jaka część spraw, w których występują kancelarie odszkodowawcze, została zidentyfikowana prawidłowo.

Tabela 1. Wysokość wartości przedmiotu sporu, w których dochodzono zadośćuczynienia lub odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.

|                          |         | Ogółem       | Gdy powód był reprezentowany przez pełnomocnika z kancelarii odszkodowawczej |
|--------------------------|---------|--------------|------------------------------------------------------------------------------|
| Wartość przedmiotu sporu | średnia | 45.508,65 zł | 41.091,98 zł                                                                 |
|                          | mediana | 20.000 zł    | 22.032,50 zł                                                                 |

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Wysokość dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie

|                                         |         | Ogółem       | Gdy powód był reprezentowany przez pełnomocnika z kancelarii odszkodowawczej |
|-----------------------------------------|---------|--------------|------------------------------------------------------------------------------|
| Wysokość roszczenia o zadośćuczynienie  | średnia | 51.397,86 zł | 42.681,82 zł                                                                 |
|                                         | mediana | 35.000 zł    | 30.000 zł                                                                    |
| Wysokość roszczenia z art. 446 § 3 k.c. | średnia | 10.985,26 zł | 12.704,82 zł                                                                 |
|                                         | mediana | 6.979,26 zł  | 8.350,52 zł                                                                  |

Źródło: opracowanie własne.

Jak z powyższego widać, zasadniczo nie można stwierdzić korelacji pomiędzy reprezentowaniem powodów przez pełnomocników z kancelarii odszkodowawczych a wysokością dochodzonych roszczeń. Nie wydaje się więc, by było tak, że istnienie kancelarii odszkodowawczych sprzyja dochodzeniu zawyżonych zadośćuczynień lub odszkodowań. Przeciwnie,

przed sądem, ale być może nawet nie wiedziałyby, że takie uprawnienie im przysługuje.

<sup>41</sup> Trudno jednak sobie wyobrazić, by kancelarie odszkodowawcze udostępniły takie dane, nawet wyłącznie na potrzeby badania naukowego.

w stwierdzonych przypadkach w sprawach, w których dochodzono roszczenia o zadośćuczynienie, roszczenia dochodzone przez powodów reprezentowanych przez pełnomocników z kancelarii odszkodowawczych były niższe od przeciętnych. Co ciekawe, zarówno średnie, jak i przeciętne roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. były natomiast wyższe, jeśli powoda reprezentował pełnomocnik z kancelarii odszkodowawczej. Trudno jednak wskazać na jakąkolwiek korelację, a tym bardziej związek między tymi okolicznościami, mając na uwadze, że zarazem taka korelacja nie występuje przy dochodzeniu roszczeń o zadośćuczynienie.

Należało również zbadać, czy kancelarie odszkodowawcze w dochodzeniu roszczeń są bardziej skuteczne, a zatem czy roszczenia dochodzone przez pełnomocników zatrudnionych w takich kancelariach były uwzględniane przez sądy w większym zakresie niż w innych przypadkach.

Tabela 3. Zakres uwzględniania roszczeń przez sądy (w procentach)

|                                |         | Procent uwzględnienia roszczeń przez sądy I instancji |                                                                              |
|--------------------------------|---------|-------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
|                                |         | Ogółem                                                | Gdy powód był reprezentowany przez pełnomocnika z kancelarii odszkodowawczej |
| Roszczenia o zadośćuczynienie  | średnia | 64,7%                                                 | 68,2%                                                                        |
|                                | mediana | 66,7%                                                 | 72,5%                                                                        |
| Roszczenia z art. 446 § 3 k.c. | średnia | 29,3%                                                 | 25,1%                                                                        |
|                                | mediana | 0%                                                    | 0%                                                                           |

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe zestawienie pokazuje, że pełnomocnicy zatrudnieni w kancelariach odszkodowawczych są minimalnie bardziej skuteczni niż przeciętnie przy dochodzeniu roszczeń o zadośćuczynienie, a mniej skuteczni przy dochodzeniu roszczeń o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Trzeba to zestawić z tym, że zarazem w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie roszczenia przez nich dochodzone są przeciętnie niższe, zaś w przypadku roszczeń o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – przeciętnie wyższe. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że zakres uwzględnienia roszczenia zależy od wielu czynników innych niż osoba pełnomocnika (aczkolwiek osoba ta jest istotna, gdyż powinna w sposób odpowiedni ustalić dochodzoną kwotę). Nie pozwala to na sformułowanie jakichkolwiek twierdzeń co do tego, czy istnienie kancelarii odszkodowawczych wpływa na wysokość roszczeń dochodzonych przez powodów oraz wysokość odszkodowań i zadośćuczynień zasądzonych przez sądy.

## 2.5. Podsumowanie

W podsumowaniu należy wskazać, że:

- we wszystkich sprawach powodami były osoby fizyczne, co wynika – z jednej strony – z charakteru omawianych roszczeń, a drugiej strony – z ich niezbywalności (art. 449 k.c.);
- w analizowanych sprawach nie wystąpił przypadek, w którym powodem był obco-krajowiec;
- znacząco częściej niż w przypadku ogółu spraw, w sprawach o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. wynikających z wypadku drogowego powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych (około 45% spraw, a w przypadku odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ponad 72% spraw) oraz byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników (niemal 95% spraw);
- profesjonalni pełnomocnicy byli najczęściej (w ponad 70%) ustanawiani już na etapie przedsądowym (likwidacji szkody), zaś ze zwolnieniem od kosztów sądowych nie wiązało się ustanawianie dla nich pełnomocników z urzędu;
- trudno jest wskazać jakikolwiek – pozytywny czy negatywny – wpływ tzw. kancelarii odszkodowawczych na skuteczność dochodzenia omawianych w niniejszym badaniu roszczeń.



### 3. Postępowanie likwidacyjne

W zdecydowanej większości przypadków pokrzywdzeni lub poszkodowani zgłaszali swoje roszczenia do ubezpieczyciela<sup>42</sup> przed wytoczeniem powództwa<sup>43</sup>. Działo się tak ogółem w 90,3% wszystkich spraw o zadośćuczynienie lub o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., w tym w 90,4% spraw o zadośćuczynienie i w 87,5% spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Co interesujące, zdarzały się sprawy, w których na etapie sądowym powód dochodził zadośćuczynienia (lub odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.), chociaż nie zgłosił go na etapie przedsądowym. Niekoniecznie musiało to jednak oznaczać zgłoszenia na etapie likwidacji szkody roszczenia o zadośćuczynienie lub roszczenia z art. 446 § 3 k.c. Daje się bowiem zauważyć istotną grupę spraw (około 10% wszystkich spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.), w których na etapie likwidacji szkody poszkodowani zgłaszali wyłącznie roszczenie o naprawienie szkody na mieniu lub na osobie (przede wszystkim szkody na mieniu). O zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. występowali zaś dopiero w pozwie. Można się jedynie domyślać, że często przyczyną takiego działania była nieświadomość przysługujących im roszczeń o naprawienie krzywdy w momencie zgłaszania szkody i dowiedzenie się następnie o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia lub roszczenia z art. 446 § 3 k.c. dopiero po zakończeniu postępowania likwidacyjnego. Można jedynie spekulować, że mogła mieć na to wpływ działalność tzw. kancelarii odszkodowawczych, które „uświadamiają” poszkodowanych o możliwych do dochodzenia przez nich roszczeniach. Nawet jednak wówczas nic nie stało na przeszkodzie, by roszczenia te zgłosić najpierw ubezpieczycielowi. Z jednej strony, okoliczność, w której przed sądem dochodzone są roszczenia, które nie zostały wcześniej zgłoszone ubezpieczycielowi, a zatem takie, których nie mógł on spełnić dobrowolnie, należy ocenić negatywnie z punktu widzenia ekonomiki postępowania. Z drugiej strony, jak zostanie to omówione

---

<sup>42</sup> Ponieważ pozwanymi byli wyłącznie ubezpieczyciele lub podobne osoby (Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), można w omawianym badaniu utożsamić wszędzie pozwanego z ubezpieczycielem (zakładem ubezpieczeń).

<sup>43</sup> Należy pamiętać, że rekonstrukcja postępowania likwidacyjnego opiera się wyłącznie na dokumentach znajdujących się w aktach postępowań sądowych. Możliwe jest więc (aczkolwiek raczej czysto teoretycznie), że były takie sprawy, w których postępowanie likwidacyjne się odbyło, jednak nie zostało ono odnotowane w aktach sądowych.

dalej, nie miało to większego wpływu na uznanie roszczenia przez pozwanego lub na liczbę zawieranych ugód.

Tabela 4. Roszczenia zgłaszane ubezpieczycielom na etapie likwidacji szkody

| Roszczenia zgłoszone ubezpieczycielowi na etapie likwidacji szkody  | Sprawy, w których przed sądem dochodzone roszczenia o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. | Sprawy, w których przed sądem dochodzone roszczenia o odszkodowanie inne niż z art. 446 § 3 k.c. | Sprawy, w których przed sądem dochodzone roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. |
|---------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| Roszczenie o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. | 89,0%                                                                                                        | 89,0%                                                                                            | 83,3%                                                                                   |
| Roszczenie o naprawienie szkody na mieniu                           | 30,0%                                                                                                        | 29,8%                                                                                            | 13,9%                                                                                   |
| Roszczenie o naprawienie szkody na osobie                           | 5,2%                                                                                                         | 5,2%                                                                                             | 5,6%                                                                                    |

Źródło: opracowanie własne.

Zgłaszane roszczenia były w większości zaspokajane na etapie przedsądowym, choć w przebadanych wypadkach oczywiście jedynie w części. Ubezpieczyciele przyznawali poszkodowanemu jakiegokolwiek świadczenie (odszkodowanie lub zadośćuczynienie) w 390 przypadkach, a zatem w 63,2% przypadków. Trzeba jednak zauważyć, że w tej liczbie mieści się zaspokojenie jakiegokolwiek roszczenia, a zatem także sytuacja, w której pokrzywdzony zgłosił zarówno roszczenie o zadośćuczynienie, jak i roszczenie o naprawienie szkody na mieniu oraz ubezpieczyciel wypłacił mu wyłącznie odszkodowanie za szkodę na mieniu. Charakterystyczne jest jednak, że w relatywnie niewielkim stopniu na tym etapie były zaspokajane roszczenia o zadośćuczynienie lub roszczenie z art. 446 § 3 k.c. Spośród wszystkich spraw o zadośćuczynienie (bez spraw o roszczenie z art. 446 § 3 k.c.) zadośćuczynienie (choćby w części) na etapie przedsądowym wypłacono w 56,9% przypadków (a zgłoszono je w 89% spraw). Z kolei w zakresie roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. zaspokojono je w 68,1% spraw, podczas gdy zgłoszono je w 83,3% spraw. Należy przy tym pamiętać, że powyższe liczby odnoszą się do jakiegokolwiek zaspokojenia roszczenia, choćby w niewielkiej części. Z samego faktu, że poszkodowani wytaczali następnie powództwa w zakresie roszczeń, w których ubezpieczyciel wypłacił im jakieś odszkodowanie, wynika, iż odszkodowanie to nie było w ich opinii należyte. Należy też zauważyć, że nie we wszystkich przypadkach z akt spraw lub z dokumentacji postępowania likwidacyjnego (o ile znajdowała się ona w aktach) dało się precyzyjnie ustalić, jakiej kategorii uszczerbek (szkodę lub krzywdę) poszkodowany zgłosił ubezpieczycielowi oraz z jakiego tytułu ubezpieczyciel wypłacił mu odpowiednią kwotę pieniędzy.

Spośród wszystkich spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ubezpieczyciele wypłacili zadośćuczynienie w 56,8% przypadków, odszkodowanie za szkodę na osobie w 24,9% przypadków, odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c.,

w 9% przypadków, a odszkodowanie za szkodę na mieniu w 3,9% przypadków (przy czym pamiętać trzeba, że poszkodowany niejednokrotnie zgłaszał ubezpieczycielowi więcej niż jedno roszczenie). Relatywnie duży, jak się wydaje, odsetek spraw, w których ubezpieczyciele odmawiali wypłaty świadczenia, wynika ze sporu dotyczącego możliwości wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej przed 3 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 448 k.c. Była to bowiem w przebadanych sprawach główna rozbieżność dotycząca oceny prawnej roszczeń zgłaszanych ubezpieczycielom. W pozostałych przypadkach ubezpieczyciele zazwyczaj nie kwestionowali podstawy faktycznej i prawnej roszczenia (choć, co oczywiste, bywały wyjątki), a spór dotyczył wyłącznie wysokości należnego świadczenia.

Odszkodowania i zadośćuczynienia wypłacane przez ubezpieczycieli nie były wysokie. Maksymalne świadczenie ubezpieczeniowe w sprawach, w których później przed sądem dochodzone zadośćuczynienia lub roszczenia z art. 446 § 3 k.c., wyniosło łącznie<sup>44</sup> 1 59 130 zł, jednak średnia wszystkich świadczeń łącznie wynosiła zaledwie 17 790,38 zł, a ich mediana jedynie 10 000 zł.

W przypadku roszczeń zgłaszanych przez kobiety średnie świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela wyniosło 16 461,87 zł, mediana – 10 000 zł. W przypadku roszczeń mężczyzn średnie świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela wyniosło 16 130,53 zł, mediana – 10 000 zł. Nie sposób zatem przyjąć, by płeć poszkodowanego była istotnym kryterium wpływającym na wypłacane na etapie likwidacji szkody zadośćuczynienia i odszkodowania.

Wydaje się, że dane te mogą być interpretowane jako wyraz niechęci ubezpieczycieli do wypłacania odszkodowań (rozumianych *sensu largo*, a zatem także jako zadośćuczynień) na etapie przedsądowym oraz przejaw tendencji do ich zaniżania. Można się domyślać, że następuje to zwłaszcza na gruncie roszczeń o zadośćuczynienie czy odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., z uwagi na dużą ocenność przy ustaleniu należnego świadczenia i brak odniesienia do kryteriów wymiernych, jakimi są rachunki za koszty naprawienia szkody, wysokość utraconego dochodu czy utraconych na przyszłość świadczeń alimentacyjnych. Skoro połowa świadczeń wypłaconych przez ubezpieczycieli tytułem łącznie zadośćuczynienia i odszkodowania za szkodę na osobie i za szkodę na mieniu była niższa niż 10 000 zł, a zarazem w niemal 65% spraw podstawą faktyczną roszczenia był wypadek komunikacyjny, w którym śmierć poniosła osoba najbliższa, to należy uznać, iż świadczenia te miały w dużej mierze charakter symboliczny i nie mogły prowadzić do realnego skompensowania poniesionej krzywdy. Praktyka taka, poza tym, że jest ewidentnie niewłaściwa z punktu widzenia zasad słuszności, powoduje, iż pokrzywdzeni zmuszeni są do dochodzenia swoich roszczeń przed sądem. To z kolei wiąże się z tym, że pokrzywdzeni uzyskują należne im świadczenia dopiero po dłuższym czasie (w przebadanych sprawach postępowania przed sądami

<sup>44</sup> Tzn. bez rozróżnienia na to, czy było to zadośćuczynienie, czy odszkodowanie za szkodę na osobie, czy odszkodowanie za szkodę na mieniu, gdyż nie we wszystkich przypadkach takie rozróżnienie było możliwe do dokonania.

I instancji trwały przeciętnie półtora roku). Tymczasem wydaje się, że zwłaszcza w przypadku naprawienia krzywdy, szybkość otrzymania zadośćuczynienia ma równie istotne znaczenie dla jej skompensowania co wysokość świadczenia. Ponadto taka praktyka ubezpieczycieli powoduje, że do sądów trafiają sprawy, które w istocie mogły i powinny być załatwione na etapie przedsądowym, niepotrzebnie obciążając sądownictwo powszechne. Wreszcie konieczność ponoszenia przez ubezpieczycieli kosztów tych postępowań niewątpliwie odbija się na wysokości składek. Uprzedzając dalszą część prezentowanej analizy (por. pkt 6.4. poniżej), należy wspomnieć, że o słuszności zaprezentowanych rozważań świadczy wysoki poziom uwzględniania roszczeń powodów przez sądy (choć, co trzeba przyznać, zazwyczaj w części), co pokazuje, iż za zasadę należy uznać, że świadczenia przyznawane przez ubezpieczycieli na etapie przedsądowym są w ocenie sądów niewspółmierne do poniesionego uszczerbku.

Tytułem podsumowania należy więc zauważyć, że:

- zasadą (doznającą minimalną liczbę wyjątków) jest to, że pokrzywdzeni lub poszkodowani przed wytoczeniem powództwa zgłaszają roszczenia ubezpieczycielowi;
- żądania pokrzywdzonych były zazwyczaj uznawane przez ubezpieczycieli (z wyjątkiem kwestii stosowania art. 448 k.c.), a spór koncentrował się na wysokości należnego odszkodowania bądź zadośćuczynienia, a nie na zasadach jego przyznania;
- odszkodowania przyznawane łącznie na podstawie wszystkich zgłaszanych tytułów (a zatem zarówno o naprawienie krzywdy, jak i szkody na mieniu lub na osobie) były niskie, gdyż ich mediana wyniosła zaledwie 10 000 zł. Ich wysokość była niezależna od płci pokrzywdzonego.

## 4. Wysokość dochodzonych roszczeń

W sprawach, w których dochodzone były roszczenia o zadośćuczynienie lub roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., wartości przedmiotu sporu były bardzo zróżnicowane i wahały się od 1000 zł do 808 000 zł. Średnia wartość wynosiła 59 884 zł, a mediana 40 000 zł. Trzeba jednak pamiętać – o czym już była mowa w pkt 1 – że niejednokrotnie jednym powództwem dochodzono różnych roszczeń. Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia mieściły się w przedziale od 1000 zł do 490 400 zł, przy średniej 51 575,40 zł i medianie 35 000 zł. W przypadku odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. roszczenia mieściły się w zakresie od 3000 zł do 125 000 zł, przy czym średnia wynosiła 34 848,19 zł, a mediana – 30 000 zł.

Należy mieć jednak na uwadze, że w toku procesu jego przedmiot podlegał niejednokrotnie przekształceniom – powództwa były rozszerzane lub cofane, zazwyczaj w części. Przekształcenia miały miejsce w 18,3% spraw. Do rozszerzenia powództwa doszło w 13,3% spraw, do cofnięcia powództwa w części w 4,4% spraw, zaś do jego cofnięcia w całości w 0,7% spraw (tylko cztery sprawy). W przypadkach, w których dało się to ustalić, powodami cofania powództw w całości było albo zawarcie ugody pozasądowej, albo dobrowolna wypłata przez ubezpieczyciela w toku procesu świadczenia odszkodowawczego. Należy oczywiście pamiętać, że przekształcenia te niekoniecznie musiały odnosić się do roszczenia o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., lecz mogły także dotyczyć innych – dochodzonych równocześnie – roszczeń. O przekształceniach tych będzie mowa jeszcze w dalszej części niniejszego opracowania (por. pkt 6.3.), w tym miejscu jednak należy zwrócić uwagę, że finalnie dochodzone roszczenia różnią się od tych wskazywanych w pozwie. Ostatecznie po przekształceniach roszczenia o zadośćuczynienie mieściły się w przedziale od 1000 zł do 1 350 000 zł, przy średniej 57 036,92 zł i medianie 37 000 zł<sup>45</sup>.

Zmiany przedmiotowe nie dotyczyły prawie w ogóle roszczeń o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. W tym przypadku minimalne i maksymalne roszczenia oraz mediana roszczeń pozostawały takie same, zaś średnia ostatecznie dochodzonych roszczeń jest minimalnie wyższa niż średnia roszczeń wskazywanych w pozwie i wynosiła 34 948,92 zł. Oznacza to, że o ile w toku sprawy dokonywane były rozszerzenia powództwa w zakresie

---

<sup>45</sup> To, że przekształcenia podmiotowe nie wpłynęły w istotnym zakresie na zmianę mediany, nie wynika z tego, iż przekształcenia te były zakresowo niewielkie, lecz raczej dlatego, że następowały one jedynie w niewielkiej liczbie spraw.

roszczenia o zadośćuczynienie, o tyle roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. albo pozostawały bez zmian, albo też modyfikacje ich były niewielkie (i statystycznie zostały skompensowane cofnięciami – częściowymi lub całkowitymi pozwu).

Już z powyższego wynika duża rozpiętość dochodzonych roszczeń. Odchylenie standardowe dla roszczeń o zadośćuczynienie wynosiło 85 698,18 zł, a dla roszczeń o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 25 593 zł.

Zasadne jest przeanalizowanie powyższych danych z uwzględnieniem płci powodów, gdyż mogła ona wpływać na zakres dochodzonych roszczeń.

Roszczenia kobiet zgłoszone w pozwie z tytułu zadośćuczynienia mieściły się w przedziale od 1000 zł do 490 400 zł, przy średniej 543 149,34 zł i medianie 40 000 zł. Ostatecznie, tj. z uwzględnieniem przekształceń przedmiotowych, kobiety dochodziły zadośćuczynień mieszczących się w przedziale od 2000 zł do 650 000 zł, średnia roszczeń wyniosła 51 171,95 zł, zaś mediana 32 800 zł.

W przypadku roszczeń kobiet o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. pierwotnie zgłaszane roszczenie zawierało się w przedziale od 9000 zł do 100 000 zł. Średnia wynosiła 39 187,50 zł, a mediana 30 000 zł. Roszczenia z tytułu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., już po wszelkich przekształceniach przedmiotowych, mieściły się w zakresie od 83 12,98 zł do 100 000 zł, przy średniej 34 520,32 zł i medianie 30 000 zł.

Roszczenia mężczyzn zgłoszone w pozwie z tytułu zadośćuczynienia mieściły się w przedziale od 2000 zł do 430 000 zł, przy średniej 49 660,82 zł i medianie 30 000 zł. Ostatecznie, tj. z uwzględnieniem przekształceń przedmiotowych, mężczyźni dochodzili zadośćuczynień mieszczących się w przedziale od 1000 zł do 1 350 000 zł, średnia wyniosła 50 448,76 zł, zaś mediana 30 000 zł.

W przypadku roszczeń mężczyzn o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. pierwotnie zgłaszane roszczenie zawierało się w przedziale od 3000 zł do 125 000 zł. Tak samo wyglądała rozpiętość roszczeń po ewentualnych przekształceniach. Średnia pierwotnego roszczenia wynosiła 28 351,01 zł, a mediana 25 000 zł. Średnia roszczeń z tytułu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. już po wszelkich przekształceniach przedmiotowych wynosiła 24 106,06 zł, a mediana 20 000 zł.

Należy więc zauważyć, że roszczenia kobiet – zarówno dochodzone na początku postępowania, jak i po przekształceniach były zasadniczo wyższe. O ile różnica ta nie przejawia się w sposób wyraźny przy analizie *średnich* wysokości roszczeń, o tyle ujawnia się przy porównywaniu ich median. Zebrany w badaniu materiał nie pozwala na ustalenie przyczyny tych różnic, należy jednak postulować dalsze badanie tego zagadnienia.

Zasadą było dochodzenie od żądanych kwot odsetek, co miało miejsce w 91,3% spraw. W sprawach o zadośćuczynienie odsetek od kwoty roszczenia dochodzono w 90,3% spraw; w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – odsetek od kwoty tego roszczenia dochodzono także w 90,3% spraw. W dalszej części opracowania zostanie z kolei omówione to,



za jaki okres odsetki były zasądzone (por. pkt 6.4. opracowania). Sporadycznie natomiast powodowie dokonywali kapitalizacji odsetek, by dochodzić odsetek od takich skapitalizowanych odsetek. Miało to miejsce w 3,6% spraw ogółem (3,6% w przypadku zadośćuczynienia i 2,8% w przypadku roszczenia z art. 446 § 3 k.c.).

Reasumując tę część badania, należy zauważyć, że:

- dochodzone roszczenia nie wydają się zbyt wygórowane, skoro ich mediana, już po dokonaniu wszystkich przekształceń procesowych – wynosiła 40 000 zł, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie wynosiła 35 000 zł, a o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., wynosiła 30 000 zł. Jest to szczególnie widoczne, biorąc pod uwagę, że w większości spraw chodziło o krzywdę spowodowaną stratą osoby najbliższej lub cierpieniami związanymi z odniesionymi obrażeniami fizycznymi, a zatem o uszczerbki o poważnym charakterze;
- płeć pokrzywdzonych wpływała na wysokość dochodzonych roszczeń – roszczenia dochodzone przez kobiety były przeciętnie wyższe (niemniej najwyższe żądanie zostało zgłoszone przez mężczyznę);
- zmiany przedmiotowe w toku procesu miały małe znaczenie i nie prowadziły do istotnych modyfikacji dochodzonych żądań;
- zasadą jest dochodzenie przez powoda odsetek od żądanych kwot. Wyjątkiem była zaś kapitalizacja odsetek w celu dochodzenia od tych odsetek dalszych odsetek.



## 5. Pozwany i sprawca szkody

### 5.1. Osoba pozwanego

Roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia lub naprawienie szkody, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., były głównie domeną prawa ubezpieczeń gospodarczych. Pozwanym aż w 87,6% przypadków był ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W kolejnych 5,1% przypadków pozwanym był ubezpieczyciel odpowiadający na innej podstawie prawnej niż ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sprawy, czyli w praktyce byli to ubezpieczyciele autocasco pokrzywdzonych. Charakterystyczne jest, że tylko w jednej sprawie pozwanym był Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) i także w jednej sprawie Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (PBUK). Fakt stwierdzenia wyłączone jednego przypadku, gdy pozwany został UFG, pokazuje, że ruch pojazdów nieubezpieczonych nie jest istotnym źródłem uszczerbków o charakterze niemajątkowym. Podobnie, jedynie jeden przypadek pozwania PBUK pokazuje, że bardzo rzadkie są sytuacje dochodzenia zadośćuczynienia lub odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., za szkody wyrządzone wypadkiem drogowym z elementem zagranicznym<sup>46</sup>. Stwierdzenie to wzmacnia wcześniejsze spostrzeżenie o braku wśród powodów cudzoziemców. W siedmiu przypadkach pozwanymi były osoby fizyczne, jednak przypadki te dotyczyły albo regresu ubezpieczyciela przeciwko sprawcy szkody, albo były to sprawy przesłane do niniejszego badania omyłkowo.

W badaniu nie stwierdzono ani jednego przypadku, w którym pokrzywdzony (lub poszkodowany na podstawie art. 446 § 3 k.c.) domagałby się naprawienia szkody od bezpośredniego sprawcy z pominięciem jego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Pokazuje to, że

---

<sup>46</sup> Zgodnie z art. 123 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.) Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium: 1) Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego; 2) Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe; 3) państw, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i likwidacji szkód, jeżeli poszkodowanym jest osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a sprawca posiadał Zieloną Kartę wystawioną przez członka Biura, którego upadłość ogłoszono lub który uległ likwidacji; 4) państw, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego, jeżeli poszkodowanym jest osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a sprawca zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z członkiem Biura, którego upadłość ogłoszono lub który uległ likwidacji.

system ubezpieczeń cywilnych posiadaczy pojazdów mechanicznych wraz z konstrukcją *actio directa*, o której mowa w art. 822 § 4 k.c., doprowadził do wyłączenia w praktyce spraw przeciwko sprawcom szkody. Jest to zupełnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę chociażby możliwość uzyskania od pozwanego ubezpieczyciela przynajmniej częściowej kompensaty szkody lub krzywdy na etapie przedsądowym w postępowaniu likwidacyjnym oraz łatwość wyegzekwowania roszczenia zasądzonego w postępowaniu sądowym. Brak jednak spraw przeciwko bezpośrednim sprawcom szkody powoduje, że nie sposób jest zweryfikować dość powszechnej w nauce prawa tezy, iż rozwój ubezpieczeń sprzyja bardziej chętnemu uwzględnianiu przez sądy roszczeń przeciwko ubezpieczycielom, niż miałoby to miejsce, gdyby pozwanym był sprawca szkody<sup>47</sup>.

## 5.2. Wpływ pozostawiania przez sprawcę pod wpływem alkoholu na zakres jego odpowiedzialności

W 14,2% spraw sprawca wypadku drogowego był pod wpływem alkoholu. Należy jednak uznawać tę liczbę jedynie za minimalny poziom tego odsetka w rzeczywistości, gdyż nie można wykluczyć, że nie we wszystkich sprawach okoliczność taka była ustalana przez sąd. Ani dla zasady, ani dla zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (a zatem w najczęstszych przypadkach objętych omawianym badaniem) okoliczność ta nie ma bowiem znaczenia. Okoliczność, że kierujący pojazdem mechanicznym wywołał szkodę, będąc pod wpływem alkoholu lub w stanie nietrzeźwości, nie wyłącza bowiem odpowiedzialności jego ubezpieczyciela, a jedynie uprawnia ubezpieczyciela do żądania od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego odszkodowania, czyli regresu na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W przeciwieństwie do omówionej relacji liczby wypadków śmiertelnych do ogólnej liczby spraw, w przypadku spraw z udziałem nietrzeźwych kierowców statystyki ustalone w niniejszym badaniu nie różnią się zbyt wiele od statystyk Policji dotyczących wypadków drogowych ogółem. W 2013 r. nietrzeźwi kierowcy spowodowali 11,2% wszystkich wypadków drogowych, w 2014 r. było to 10,1%, a w 2015 r. – 9,5%. Zabici w wypadkach drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców w 2013 r. stanowili 15,6% wszystkich zabitych w wypadkach drogowych, w 2014 r. – 14,7%, a w 2015 r. – 13,9%. Z kolei ranni w wypadkach drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców w 2013 r. stanowili 10,8% wszystkich rannych w wypadkach drogowych, w 2014 r. – 9,5%, a w 2015 r. – 9,0%<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> Por. np. E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz 1992, s. 220.

<sup>48</sup> *Wypadki drogowe w Polsce w 2013 r...*, s. 60; *Wypadki drogowe w Polsce w 2014 r...*, s. 62; *Wypadki drogowe w Polsce w 2015 r...*, s. 59. Ponieważ w badaniu przeanalizowano sprawy zakończone w 2015 r., dla celów porównawczych przedstawiono statystyki za 2015 r. i dwa lata poprzednie.

W badaniu sprawy dotyczące roszczeń o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. na podstawie wypadku spowodowanego przez nietrzeźwych kierowców były częstsze niż udział takich wypadków i ich ofiar w ogólnej liczbie wypadków drogowych i ich ofiar, jednakże różnica ta nie była rażąca (inaczej niż w przypadku stosunku odsetka spraw o zadośćuczynienie i odszkodowanie za śmierć osoby najbliższej w wypadku drogowym w stosunku do wszystkich spraw w stosunku do odsetka ofiar śmiertelnych do wszystkich ofiar wypadków drogowych w rzeczywistości).

Okoliczność, że sprawca wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu, nie miało przełożenia na zasądzone zadośćuczynienie lub odszkodowanie. Przeciwnie, paradoksalnie, w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie, roszczenia w sprawach, w których sprawca był pod wpływem alkoholu, były uwzględniane w mniejszej części. Wynika to z faktu, że w takich przypadkach roszczenia przeciętnie były wyższe (mediana 50 000 zł wobec 37 000 zł). Obrazuje to tabela 5.

Tabela 5. Zasądzenia w przypadku sprawców działających pod wpływem alkoholu

|                                       |                                         | Ogółem       | W tym sprawca pod wpływem alkoholu |
|---------------------------------------|-----------------------------------------|--------------|------------------------------------|
| <b>Zadośćuczynienie</b>               | Średnia dochodzonych roszczeń           | 57.039,92 zł | 52.366,44 zł                       |
|                                       | Mediana dochodzonych roszczeń           | 37.000 zł    | 50.000 zł                          |
|                                       | Średnia zasądzeń                        | 33.177,17 zł | 29.576,88 zł                       |
|                                       | Mediana zasądzeń                        | 20.000 zł    | 20.000 zł                          |
|                                       | Zakres uwzględnienia roszczeń (średnia) | 64,8%        | 54,9%                              |
| <b>Roszczenie z art. 446 § 3 k.c.</b> | Średnia dochodzonych roszczeń           | 34.948,92 zł | 18.166,67 zł                       |
|                                       | Mediana dochodzonych roszczeń           | 30.000 zł    | 17.500 zł                          |
|                                       | Średnia zasądzeń                        | 9.543,56 zł  | 8.666,67 zł                        |
|                                       | Mediana zasądzeń                        | 0            | 1000 zł                            |
|                                       | Zakres uwzględnienia roszczeń (średnia) | 31,6%        | 36,6%                              |

Źródło: opracowanie własne.

Oznacza to, że nie można wskazać jednoznacznego powiązania pomiędzy wysokością przyznawanych odszkodowań lub zadośćuczynień a faktem, że sprawca szkody spowodował ją, będąc pod wpływem alkoholu. Co najwyżej można wskazać na dość trudną do wyjaśnienia korelację tego, że w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za szkodę wyrządzoną przez kierowcę znajdującego się pod wpływem alkoholu zgłaszane są przeciętnie wyższe roszczenia (wyższa jest ich mediana), jednakże uwzględniane są one w niższym zakresie. Takiej korelacji nie ma już w przypadku roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., gdzie zachodzi wręcz sytuacja odwrotna – roszczenia w sprawach, w których sprawcą był nietrzeźwy kierowca, są niższe, uwzględniane są one jednak przez sądy w większym zakresie. Sytuację taką należy raczej uznać za przypadkową, gdyż trudno ją wyjaśnić w przekonujący sposób. O wysokości

zarówno zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., decyduje uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego, a nie cechy sprawcy lub okoliczności, w jakich doszło do wypadku. Sytuacja, w której w przypadku uszczerbków wyrządzonych przez kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu zasądzane byłyby odszkodowania bądź zadośćuczynienia wyższe albo też roszczenia te byłyby uwzględniane w wyższym stopniu niż przeciętnie, mogłaby świadczyć o tym, że zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. traktowane jest w orzecznictwie jako środek represji. Co prawda roszczenie to jest dochodzone – jak o tym była wcześniej mowa – nie od sprawcy wypadku, lecz od jego ubezpieczyciela, jednakże w takim przypadku ubezpieczycielom przysługuje prawo regresu do bezpośredniego sprawcy na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Jak jednak już wspomniano, nie sposób jest stwierdzić, by sądy traktowały zasądzane zadośćuczynienia lub odszkodowania w ten *quasi*-represyjny sposób.

Oczywiście nie można też wykluczyć, że wypadki spowodowane przez nietrzeźwych kierowców mają poważniejsze skutki niż wypadki, w których sprawcy byli trzeźwi. To mogłoby wyjaśniać wyższą medianę roszczeń o zadośćuczynienie, twierdzenie takie jednak jest falsyfikowane niższą średnią zasądzeń i niższym procentowym zakresem uwzględniania roszczenia. Ustalenie przyczyn takiego stanu rzeczy wykracza poza ramy niniejszego opracowania, ponieważ nie da się zbadać za pomocą przyjętej w nim metodologii. Wydaje się jednak, że zagadnienie to zasługuje na dalsze badania.

W 44 sprawach, w których doszło do ustalenia, że wypadek spowodował nietrzeźwy kierowca (czyli w 50,6% spraw, w których w ogóle ustalono tę okoliczność), to że sprawca był pod wpływem alkoholu, zostało stwierdzone uprzednim wyrokiem karnym. W pozostałych przypadkach ustalenie takie było dokonywane samodzielnie przez sąd orzekający o zadośćuczynieniu lub odszkodowaniu.

### 5.3. Wpływ winy umyślnej sprawcy na zakres odpowiedzialności

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w 11 sprawach sądy uznały fakt winy umyślnej sprawcy za kryterium wpływające na intensywność krzywdy. Mając na uwadze, że stopień winy w polskim prawie nie ma zasadniczo wpływu na zakres jego odpowiedzialności, którą wyznacza związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym a szkodą, w orzeczeniach takich można dopatrywać się traktowania zadośćuczynienia jako instrumentu także represyjnego.



## 5.4. Podsumowanie

Reasumując, należy zauważyć, że:

- zdecydowana większość spraw, których przedmiotem jest zadośćuczynienie albo odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. wynikające z wypadków drogowych, kierowana jest przeciwko ubezpieczycielom lub podmiotom podobnym do ubezpieczycieli (Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny i Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). W praktyce roszczenia te nie są kierowane przeciwko bezpośrednim sprawcom szkody, chyba że w trybie regresu;
- okoliczność, że sprawca szkody w chwili jej wyrządzenia był pod wpływem alkoholu, nie ma znaczenia dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia bądź odszkodowania i dla stopnia uwzględnienia powództwa przez sąd.



## 6. Postępowanie przed sądem I instancji

### 6.1. Sposób obrony pozwanego

W większości przypadków spory pomiędzy stronami dotyczyły wyłącznie wysokości należnego zadośćuczynienia czy odszkodowania oraz tego, czy wypłacone świadczenie w pełni skompensowało doznany przez powoda uszczerbek. Jedynie w 13,9% przypadków pozwany kwestionował fakty będące podstawą żądania, przy czym najczęściej zarzuty te dotyczyły braku doznania krzywdy przez pokrzywdzonego albo braku pogorszenia się sytuacji życiowej powoda lub innych okoliczności wskazujących na brak zaistnienia szkody na osobie lub szkody majątkowej dochodzonej jednocześnie z żądaniem zadośćuczynienia lub odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Pozwani bardzo rzadko kwestionowali okoliczności samego wypadku komunikacyjnego. W tym kontekście podnoszono zarzut nieuczestniczenia w ogóle w wypadku przez pozwanego<sup>49</sup>, lub kwestionowano zajście zdarzenia<sup>50</sup> i jego przebieg<sup>51</sup> albo odpowiedzialność poszkodowanego za zdarzenie<sup>52</sup>. Częściej wskazywano na brak związku przyczynowego między uszczerbkiem a zdarzeniem<sup>53</sup>. W jednym przypadku pozwany zarzucił brak rzeczywistego pokrewieństwa pomiędzy powodem a osobą zmarłą w wyniku wypadku<sup>54</sup>, a w innym to, że stopień pokrewieństwa powoduje, iż zmarły nie był osobą bliską powodowi<sup>55</sup>. W jednym przypadku chodziło o zadośćuczynienie za śmierć konkubenta<sup>56</sup>.

Częściej, gdyż w 17,4% przypadków, pozwani powoływali nowe fakty, które nie były wskazane w pozwie. Było to najczęściej przyczynienie się poszkodowanego albo zmarłego

<sup>49</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Częstochowie pod sygn. akt I C 3892/13.

<sup>50</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt I C 32/13.

<sup>51</sup> Sprawy toczące się przed Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda pod sygn. akt I C 2672/13. i pod sygn. akt V C 2323/13 oraz przed Sądem Rejonowym w Przasnyszu pod sygn. akt I C 235/12.

<sup>52</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Częstochowie pod sygn. akt I C 1932/13.

<sup>53</sup> Sprawy toczące się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie pod sygn. akt I C 16/15; Sądem Rejonowym w Aleksandrowie Kujawskim pod sygn. akt I C 218/15; Sądem Rejonowym w Kartuzach pod sygn. akt I C 573/14; Sądem Rejonowym w Kielcach pod sygn. akt I C 109/12; Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 22/13, I C 2623/14 oraz I C 181/15; Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda pod sygn. akt V C 190/13 oraz Sądem Rejonowym w Wejherowie pod sygn. akt I C 2890/13.

<sup>54</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Bartoszycach pod sygn. akt I C 637/14.

<sup>55</sup> Sprawy toczące się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach pod sygn. akt I C 1363/14; Sądem Rejonowym w Dębicy pod sygn. akt I C 642/15 oraz Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. akt I C 2001/13 oraz II C 2097/14.

<sup>56</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach pod sygn. akt I C 507/14. W sprawie tej powództwo zostało uwzględnione w całości, a apelacja od tego wyroku została oddalona.

(o znaczeniu tego rozróżnienia będzie jeszcze mowa)<sup>57</sup>, brak zaistnienia szkody lub krzywdy albo mniejszy zakres uszczerbku niż wskazany w pozwie<sup>58</sup>, „irrelewantność subiektywnych odczuć powoda na wymiar zadośćuczynienia”<sup>59</sup>, naprawienia szkody w inny sposób<sup>60</sup>, a nawet przeproszenie powódki przez sprawcę<sup>61</sup>.

Ogółem pozwani najczęściej powoływali się na to, że wypłacone powodom odszkodowanie lub zadośćuczynienie było wystarczające, gdyż wypłacona kwota doprowadziła do naprawienia szkody lub krzywdy (59% spraw) albo żądana kwota rażąco odbiega od kwot zasądzanych w danych wypadkach (35% spraw). Ponadto wskazywano na przyczynienie się poszkodowanego lub zmarłego (21,6% spraw)<sup>62</sup> oraz brak krzywdy lub jej niewielki rozmiar po stronie poszkodowanego (19,3% spraw). Relatywnie rzadko pozwani wskazywali na brak związku przyczynowego ze zdarzeniem (11% spraw), wysokość, celowość lub charakter

<sup>57</sup> Sprawy toczące się przed: Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 22/14, I C 315/14 i XV C 919/13; Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt I C 1248/13, I C 398/15 i II C 1766/12; Sądem Okręgowym w Płocku pod sygn. akt I C 505/15; Sądem Okręgowym w Przemyśle pod sygn. akt I C 37/14, I C 62/14, I C 73/14, I C 74/14, I C 89/14, I C 274/14, I C 643/14, I C 644/14, I C 645/14, I C 682/14, I C 738/14; Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie pod sygn. akt III C 1028/14; Sądem Rejonowym w Bartoszycach pod sygn. akt I C 764/13; Sądem Rejonowym w Częstochowie pod sygn. akt I C 1932/13; Sądem Rejonowym w Dąbrowie Górniczej pod sygn. akt I C 204/15; Sądem Rejonowym w Dębicy pod sygn. akt I C 641/15 i I C 686/15; Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 1794/14; Sądem Rejonowym w Łowiczu pod sygn. akt I C 728/14; Sądem Rejonowym w Płocku pod sygn. akt I C 505/15; Sądem Rejonowym w Poznań-Nowe Miasto i Wilda pod sygn. akt I C 2672/13; Sądem Rejonowym, w Przasnyszu pod sygn. akt I C 90/12; Sądem Rejonowym w Świebodzinie pod sygn. akt I C 521/13 i I C 275/12; Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie pod sygn. akt II C 607/14; Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli pod sygn. akt I C 457/14 oraz sprawy toczące się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt XV GC 112/13 i XV C 761/13 i przed Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 2912/14, w których podniesiono zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego poprzez niepodjęcie leczenia psychologicznego lub psychiatrycznego.

<sup>58</sup> Sprawy toczące się przed: Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 50/15, I C 140/15 i I C 364/15; Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt XV C 112/12, XV C 577/13, XV C 707/13, XV C 761/13, XV C 1017/13, XV C 1097/13; Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt II C 1766/12; Sądem Rejonowym w Bartoszycach pod sygn. akt I C 764/13 i I C 637/14; Sądem Rejonowym w Częstochowie pod sygn. akt XII C 3282/14 i XII C 4009/14; Sądem Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim pod sygn. akt I C 439/14; Sądem Rejonowym w Kartuzach pod sygn. akt I C 893/14; Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 1577/12 i I C 1794/14; Sądem Rejonowym w Łowiczu pod sygn. akt I C 728/14; Sądem Rejonowym w Obornikach pod sygn. akt I C 462/15; Sądem Rejonowym w Świebodzinie pod sygn. akt I C 521/13 oraz I C 139/14; Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli pod sygn. akt I C 379/14 oraz Sądem Rejonowym w Żaganiu pod sygn. akt I C 1335/13. W ramach tych spraw wyróżniają się te, w których zakwestionowano krzywdę lub jej wysokość, wskazując na upływ dłuższego czasu od śmierci osoby bliskiej – są to sprawy toczące się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt XV C 761/13 (10 lat), Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 364/15 (10 lat), Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 50/15 (11 lat), Sądem Rejonowym w Łowiczu pod sygn. akt I C 728/14 (14 lat), Sądem Rejonowym w Bartoszycach pod sygn. akt I C 764/13 (14 lat) oraz Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 189/15 (17 lat). We wszystkich tych sprawach powództwo zostało uwzględnione w części (poza sprawą przed Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 189/15, w której nie doszło o wydania wyroku).

<sup>59</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 2912/14.

<sup>60</sup> Z uwagi na otrzymanie renty rodzinnej i otrzymanie odszkodowania przez matkę powódki (sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 276/14) lub naprawienie szkody w postępowaniu karnym (sprawy toczące się przed Sądem Okręgowym w Przemyśle pod sygn. akt I C 62/14 i I C 73/14 oraz przed Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod sygn. akt V C 2559/13), a nawet z uwagi na otrzymanie wsparcia od pozostałej rodziny (sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli pod sygn. akt I C 528/15).

<sup>61</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Przemyśle pod sygn. akt I C 274/14.

<sup>62</sup> Ponadto w trzech sprawach (0,5%) zarzucono powodom niepoddanie się leczeniu, a w jednej sprawie (0,2%) – brak podjęcia pracy zarobkowej, co również należy zakwalifikować jako rodzaj zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody.

poniesionych przez pozwanego wydatków (11,2% spraw) albo przedawnienie (3,9% spraw)<sup>63</sup>. Osobna kategoria zarzutów dotyczy konstruowania roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. Można stwierdzić, że pozwani jednolicie i konsekwentnie kwestionowali taką możliwość. Zarzut ten pojawił się w 110 sprawach, a zatem w 17,8% przypadków.

## 6.2. Środki dowodowe

Postępowanie przed sądem I instancji w przypadku spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., nie było szczególnie skomplikowane (co nie oznacza, że nie było długotrwałe). Należy mieć na uwadze, że niejednokrotnie w tym samym postępowaniu obok roszczenia o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. dochodzone także naprawienia szkody na mieniu lub szkody na osobie. Konieczność przeprowadzenia niektórych dowodów mogła zatem wynikać nie z potrzeby rozpatrzenia powództwa o zadośćuczynienie albo o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., lecz dotyczyć naprawienia szkody na mieniu lub na osobie.

W 556 sprawach (90,1% spraw) przeprowadzono dowód z zeznań świadków, przy czym najczęściej przesłuchiwany był jeden świadek (taka była mediana, średnia zaś wynosiła 1,7 świadka na sprawę). Maksymalnie przesłuchano 17 świadków. Częściej, bo w 94,4% spraw przesłuchiowano świadków w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. i było ich więcej (średnia mediana wyniosła 2). W przypadku spraw o zadośćuczynienie świadków przesłuchiowano w 90% spraw. Średnio przesłuchano w tych sprawach jednego świadka (taka była mediana, średnia wynosiła 1,7 świadka na sprawę).

Niewiele rzadziej przeprowadzano dowód z przesłuchania stron. Strony słuchano w 555 sprawach (90% spraw), w tym w sprawach o zadośćuczynienie w 90% spraw i we wszystkich poza jedną w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Przesłuchiowano zasadniczo jedną stronę, tj. powoda, co jest oczywiste, mając na uwadze, że pozwanym nie byli sprawcy szkody, lecz ubezpieczyciele, a zatem członkowie ich organów uprawnionych do reprezentowania, których zgodnie z art. 300 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>64</sup> należałoby w takiej sytuacji przesłuchać, nie mieli wiedzy na temat zdarzenia. Przypadki, w których przesłuchano więcej niż jedną osobę w charakterze strony, dotyczyły sytuacji współuczestnictwa kilku osób po stronie powodowej.

<sup>63</sup> Przytoczone liczby nie sumują się do 100%, ponieważ pozwany niejednokrotnie bronił się w jednej sprawie wieloma zarzutami.

<sup>64</sup> Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.) – dalej k.p.c.

Trzecim środkiem dowodowym wykorzystywanym w sporze był dowód z opinii biegłego. Przeprowadzono go ogółem w 88,7% spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., w tym w 94,4% spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. i w 88,5% spraw o zadośćuczynienie. Zazwyczaj występował w sprawie jeden biegły (taka też była mediana; średnia wynosiła 1,3) i było tak niezależnie od przedmiotu sporu (w przypadku spraw o zadośćuczynienie średnia wynosiła 1,1, a w przypadku spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 1,3).

Najczęściej przeprowadzano dowód z opinii biegłego psychologa, bo aż w 171 sprawach (32,3% spraw, w których w ogóle powołano biegłych). W 102 sprawach (18,6% spraw, w których w ogóle powołano biegłych) opinie sporządzał biegły psychiatra, przy czym w 37 sprawach (6,8% spraw, w których w ogóle powołano biegłych) opinię sporządził zarówno psycholog, jak i psychiatra. Paradoksalnie należy jednak stwierdzić, że nie są to duże liczby, gdyż oznacza to, iż w większości spraw nie doszło w ogóle do zbadania stanu psychicznego pokrzywdzonego. Tymczasem należy pamiętać, że analizowane sprawy dotyczą zadośćuczynienia – a zatem naprawienia krzywdy – a więc uszczerbku niemajątkowego, który istnieje wyłącznie w sferze odczuć psychicznych poszkodowanego, a także roszczenia z art. 446 § 3 k.c., czyli majątkowych konsekwencji niewymiernego uszczerbku, jakim jest utrata osób bliskich.

Spośród lekarzy innej specjalizacji niż psychiatrzy powoływani byli ortopedzi – w 145 sprawach (26,5% przypadków, w których w ogóle przeprowadzono opinię), neurologowie – w 96 sprawach (17,6% przypadków, w których w ogóle przeprowadzono opinię) i chirurdzy – w 47 sprawach (7,7% przypadków, w których w ogóle przeprowadzono opinię). Taki rozkład specjalności wydaje się dopowiadać charakter obrażeń doznawanych w wypadkach drogowych. Pozostali biegli z zakresu szeroko pojętej medycyny (włączając w to rehabilitację) byli powoływani w niewielkiej liczbie spraw. Trzeba też pamiętać, że potrzeba powoływania tych biegłych wiązała się niejednokrotnie nie z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia albo świadczenia z art. 446 § 3 k.c., lecz z potrzebą wykazania dochodzonych równolegle roszczeń o naprawienie szkody na osobie.

Spośród biegłych innych niż z zakresu psychologii bądź medycyny najczęściej powoływani byli biegli z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, a tezy tych opinii dotyczyły zbadania, czy pokrzywdzony lub zmarły przyczynili się do zdarzenia lub jego skutków. Miało to miejsce jednak zaledwie w 30 sprawach, tj. w 5,5% przypadków, w jakich w ogóle powołano biegłych, a w 4,9% spraw w ogóle. Tymczasem, jak wspomniano wcześniej, zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody podnoszony był aż w 21,6% przypadków, tj. w 133 sprawach. Dziwić zatem może, że tak rzadko dowód ten był przeprowadzany, mając na uwadze, iż do zbadania przyczynienia się określonej osoby do wypadku drogowego, a zwłaszcza stopnia jej przyczynienia się nawet w tak pozornie oczywistej sprawie, jak wtargnięcie na jezdnię przez pieszego na czerwonym świetle, potrzebne są zazwyczaj wiadomości specjalne.



Opinie biegłych nie były w toku spraw zbyt często kwestionowane. Miało to miejsce w 190 sprawach, a zatem w 30,8% wszystkich spraw, w których powołano biegłego. Jedynie w mniej niż 2/3 z tych spraw (113 spraw, czyli 18,3% wszystkich spraw, w których powołano biegłego) sąd dopuścił kolejną opinię, przy czym najczęściej była to opinia uzupełniająca tego samego biegłego (103 spraw). W 78 przypadkach biegli byli wzywani na rozprawę w celu wydania ustnej opinii uzupełniającej. Najczęściej była to jedyna forma ustosunkowania się do zastrzeżeń stron. Niekiedy niezależnie od wydania opinii ustnej sporządzana była również pisemna opinia uzupełniająca.

### 6.3. Przekształcenia podmiotowe i przedmiotowe

Jedynie w 18 sprawach (3% wszystkich spraw) doszło do jakichkolwiek przekształceń podmiotowych w toku procesu. W pięciu sprawach doszło do wstąpienia nowej strony w miejsce dotychczasowej, co wiązało się z przekształceniami i przejęciami na rynku ubezpieczeń, w siedmiu sprawach doszło do interwencji ubocznej, z czego w sześciu sprawach – na skutek przypozwania (art. 84 k.p.c.).

Częściej, ale także relatywnie rzadko, bo w 18,5% spraw (114 spraw) dochodziło do zmian przedmiotowych. W 83 sprawach (13,5% spraw) doszło do rozszerzenia powództwa, w 27 sprawach (4,4%) do ograniczenia powództwa, a w zaledwie 4 sprawach (0,7%) – do cofnięcia pozwu w całości. Trzeba jednak mieć na uwadze, że rozszerzenie lub ograniczenie powództwa nie musiało odnosić się do roszczenia o zadośćuczynienie lub odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c.

Najczęstszą przyczyną rozszerzania powództw była korzystna opinii biegłego. Z kolei główną przyczyną cofania powództw w części były decyzje pozwanych (ubezpieczycieli) o dopłacie kwoty pieniężnej do wypłaconego już wcześniej odszkodowania lub zadośćuczynienia albo zawarta z nimi ugoda częściowa. Przyczyną cofnięcia powództwa było – w dwóch przypadkach, w których dało się ustalić tę przyczynę – zawarcie ugody pozasądowej<sup>65</sup>.

<sup>65</sup> Były to sprawy toczące się przed Sądem Rejonowym w Bełchatowie pod sygn. akt I C 443/14 (ugodę zawarli obaj powodowie, stąd sprawa ta została zarejestrowana jako dwie odrębne sprawy na poczet badania ankietowego).

#### 6.4. Rozstrzygnięcia sądów I instancji

Merytorycznym rozstrzygnięciem (wyrokiem, wyrokiem zaocznym lub nakazem zapłaty) zakończyło się 467 spraw, czyli 76,7% całości spraw, z tego w 466 sprawach (76,3% tych spraw) o zadośćuczynienie i w 53 sprawach (73,6% tych spraw) o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Zasadą w przeanalizowanych postępowaniach było to, że pozwani wdawali się w spór. Jedynie w dwóch przypadkach (0,3% spraw) postępowanie zakończyło się nakazem zapłaty lub wyrokiem zaocznym.

W 98 sprawach (15,2%) zawarto ugodę co do całości lub części roszczenia (z tego w 94 sprawach zawarto ugodę co do całości roszczenia, a zatem kończącą postępowanie, a w 1 doszło do odrzucenia pozwu). Ugody zawierano najczęściej przed przeprowadzeniem jakiegokolwiek postępowania dowodowego (w 54 sprawach, czyli w 57,5% wszystkich spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. zakończonych ugodą), zaś w 2 sprawach zawarto ugody przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego (2,1% wszystkich ugód). W 8 przypadkach (8,5% spraw, w których zawarto ugodę) ugodę zawarto już po zakończeniu postępowania dowodowego. Takie „rozłożenie momentów”, w których zawierane były ugody, nie powinno dziwić. Wydaje się bowiem, że przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego strony są najbardziej niepewne rozstrzygnięcia, są zatem najbardziej gotowe na ustępstwa. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zwłaszcza dowodów z opinii biegłych, wynik postępowania daje się w dużej mierze przewidzieć, co może wpływać negatywnie na wolę dokonywania innych ustępstw niż nieuniknione z punktu widzenia przewidywanego rozstrzygnięcia.

Można stwierdzić, że ugody równie często zawierano w przypadku spraw o zadośćuczynienie (15,4% spraw) co w sprawach o roszczenie z art. 446 § 3 k.c. (18,1%). Różnica może wynikać z małej liczby spraw o roszczenie z art. 446 § 3 k.c., w których zawarto ugodę (jedynie 13 spraw). Podobnie prezentuje się moment zawierania ugód – w 55,1% spraw o zadośćuczynienie (54 sprawy) i w 53,9% spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. (7 spraw) ugodę zawarto przed złożeniem opinii przez biegłych. Co ciekawe we wszystkich ugodach zawartych w sprawach o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. przedmiotem roszczenia (i ugody) było roszczenie dochodzone łącznie z roszczeniem o zadośćuczynienie.

Powództwa były zazwyczaj uwzględniane przez sąd przynajmniej w części. W 87 sprawach (14,1% wszystkich spraw, a 18,6% spraw zakończonych orzeczeniem merytorycznym) powództwo uwzględniono w całości, w 360 sprawach (58,4% wszystkich spraw oraz 77,1% spraw zakończonych merytorycznym rozstrzygnięciem) w części, zaś zaledwie w 20 sprawach (3,2% wszystkich spraw oraz 4,3% spraw zakończonych rozstrzygnięciem merytorycznym) powództwo w całości oddalono. W pozostałych przypadkach nie doszło do wydania wyroku.

Podobnie prezentują się te statystyki dla spraw wyłącznie o zadośćuczynienie. Powództwo zostało uwzględnione w całości w 86 takich sprawach (14,1%), w części w 355 sprawach (58,1%), a oddalone w 20 sprawach (3,3%).

W sprawach, w których dochodzono roszczenia z art. 446 § 3 k.c., powództwo uwzględniono w całości jedynie w 3 sprawach (4,2%), w części – w 48 sprawach (66,2%)<sup>66</sup>, a oddalono w całości w 2 sprawach (2,8%).

W przypadku żądania zadośćuczynienia najwyższe przyznane zadośćuczynienie wyniosło 550 000 zł (najwyższe żądanie wynosiło 1 350 000 zł). Przeciętnie zasądzone przez sądy I instancji zadośćuczynienia były jednak istotnie niższe. Średnie zadośćuczynienie wynosiło 33 177,17 zł, jednakże mediana wyniosła zaledwie 20 000 zł. Powództwa uwzględniane były średnio w 2/3 (średnia 64,8%, mediana 66,7%). Odchylenie standardowe wyniosło 43 591,30 zł, co oznacza dużą rozpiętość zasądzanych kwot. Należy jednak przypomnieć, że odchylenie standardowe żądań o zasądzenie zadośćuczynienia wynosiło 85 698,18 zł, a zatem około dwa razy więcej. Oznacza to, że orzecznictwo sądowe cechowała większa powściągliwość w ustalaniu zadośćuczynień i tendencja do proporcjonalnie większego ograniczania żądań najbardziej wygórowanych, a zatem do „spłaszczania” zbioru zasądzanych zadośćuczynień i odszkodowań. Orzecznictwo sądowe jest zatem zdecydowanie bardziej jednolite i umiarkowane niż żądania powodów.

W przypadku roszczenia o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., maksymalne zasądzone odszkodowanie wyniosło 54 000 zł (najwyższe żądane – 125 000 zł), przy średniej 9543,56 zł, a medianie wynoszącej o (co jest jednak efektem niskiego stopnia uwzględniania takich roszczeń). Żądania o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. uwzględniane było średnio w 31,7%, przeciętnie większość z nich była oddalana, skoro mediana zasądzeń wynosi o.

Należy zauważyć, że o występowaniu podobnych tendencji w orzecznictwie w przypadku zadośćuczynienia świadczą wyniki analizy danych o odchyleniu standardowym. Odchylenie standardowe przyznanych odszkodowań z art. 446 § 3 k.c. wyniosło 14 460,35 zł, podczas gdy odchylenie standardowe żądań wynosiło 25 593 zł.

Ciekawie przedstawiają się te same dane zaprezentowane z rozbiciem według płci poszkodowanych. Okazuje się bowiem, że płeć ma pewne znaczenie dla wysokości zasądzanych świadczeń. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, o czym wspomniano już w poprzednich częściach opracowania, że nie istniały istotne różnice w zależności od płci w przypadku żądanych kwot i w przypadku wypłaconych odszkodowań i zadośćuczynień przez ubezpieczycieli.

Średnie zadośćuczynienie zasądzone na rzecz kobiet wyniosło 31 367,33 zł (mediana wyniosła 20 000 zł), a maksymalne 550 000 zł. Żądania kobiet o zadośćuczynienie uwzględniano

<sup>66</sup> Należy jednak mieć na uwadze, że roszczenia z art. 446 § 3 k.c. były zasadniczo dochodzone łącznie z roszczeniem o zadośćuczynienie, a czasem także z innymi roszczeniami. Uwzględnienie zatem powództwa w części mogło *in concreto* oznaczać, że akurat powództwo o roszczenie z art. 446 § 3 k.c. zostało oddalone. Będzie to widoczne przy analizie zasądzanych kwot i skuteczności powództw w dalszej części niniejszego opracowania.

średnio w 60,5% (mediana – 62%). Średnie odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., zasądzone na rzecz kobiet wyniosło 95 18,38 zł (mediana wyniosła 0 zł<sup>67</sup>), a maksymalne 54 000 zł. Żądania kobiet o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. uwzględniano zaś średnio w 25,5% (mediana wyniosła 0%<sup>68</sup>).

Średnie zadośćuczynienie zasądzone na rzecz mężczyzn wyniosło 29 365,83 zł (mediana wyniosła 15 000 zł), a maksymalne 450 000 zł. Żądania mężczyzn o zadośćuczynienie uwzględniano średnio w 57,2% (mediana – 59,7%). Średnie odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., zasądzone na rzecz mężczyzn wyniosło 5042,73 zł (mediana wyniosła 0 zł), a maksymalne 40 000 zł. Żądania te uwzględniano średnio w 20,5% (mediana – 0%).

Oznacza to, że zasadniczo świadczenia zasądzone na rzecz mężczyzn z tytułu zadośćuczynienia były w niewielkim (ale zauważalnym) stopniu w przypadku zadośćuczynień, a w istotnym stopniu w zakresie roszczeń z art. 446 § 3 k.c., niższe niż świadczenia zasądzone z tych samych tytułów na rzecz kobiet. Wyjaśnić to można tym, że w warunkach przebadanych spraw mężczyźni okazywali się w mniejszym stopniu podatni na cierpienia psychiczne, wydaje się jednak, że zagadnienie to wymaga dalszych badań, w których poczynione tu spostrzeżenie zostanie zweryfikowane. Nie można bowiem wykluczyć, że przedstawiona różnica wynika wyłącznie z różnorodności występujących stanów faktycznych i w istocie ich przyczyną nie jest w żadnym stopniu płeć pokrzywdzonych.

Powództwa były w większym zakresie uwzględniane w I instancji przez sądy rejonowe niż przez sądy okręgowe. Charakterystyczne jest, że w sprawach, w których sąd okręgowy orzekał jako sąd I instancji, w zdecydowanie mniejszej liczbie przypadków oraz w istotnie mniejszym zakresie niż w sprawach, w których w I instancji orzekał sąd rejonowy, uwzględniano żądania o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Dane dotyczące zasądzeń z podziałem na sądy rejonowe i sądy okręgowe ukazuje tabela 6.

<sup>67</sup> Co oznacza, że większość tych roszczeń została oddalona.

<sup>68</sup> Zatem w tym przypadku większość roszczeń została oddalona.

Tabela 6. Zasądzenia w sprawach o zadośćuczynienie lub roszczenie z art. 446 § 3 k.c. w zależności od szczebla sądu, który orzekał w I instancji

| Rodzaj roszczenia                          |                                                  | Sądy rejonowe | Sądy okręgowe |
|--------------------------------------------|--------------------------------------------------|---------------|---------------|
| <b>O zadośćuczynienie</b>                  | Liczba spraw zakończonych wyrokiem <sup>69</sup> | 262           | 200           |
|                                            | Liczba zasądzeń przynajmniej częściowych         | 242           | 197           |
|                                            | Średnia kwota zasądzeń                           | 15.037,59 zł  | 58.958,69 zł  |
|                                            | Mediana zasądzeń                                 | 10.000 zł     | 50.000 zł     |
|                                            | Średnia procentowa uwzględnienia roszczenia      | 66,0%         | 63,8%         |
|                                            | Mediana procentowa uwzględnienia roszczenia      | 70,5%         | 62,3%         |
| <b>O odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.</b> | Liczba spraw zakończonych wyrokiem               | 12            | 44            |
|                                            | Liczba zasądzeń przynajmniej częściowych         | 7             | 18            |
|                                            | Średnia kwota zasądzeń                           | 6.721,80 zł   | 9.109,55 zł   |
|                                            | Mediana zasądzeń                                 | 3.162,69 zł   | 0             |
|                                            | Średnia procentowa uwzględnienia roszczenia      | 44,3%         | 26,5%         |
|                                            | Mediana procentowa uwzględnienia roszczenia      | 50%           | 0%            |

Źródło: opracowanie własne.

Zauważono, że zarówno odsetek zasądzeń, jak i zasądzana średnia różnią się geograficznie. W poniższej tabeli zaprezentowano przeciętnie zasądzane kwoty oraz przeciętny odsetek zasądzeń z rozbiciem na obszary apelacji, w których położone były sądy orzekające w analizowanych w badaniu sprawach.

<sup>69</sup> Liczba spraw o zadośćuczynienie i o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie sumuje się do wskazanej wyżej liczby spraw zakończonych wyrokiem (472) z uwagi na występującą niejednokrotnie kumulację tych roszczeń w ramach jednej sprawy.

Tabela 7. Stopień uwzględniania roszczeń o zadośćuczynienie i o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. według obszarów apelacji

| Apelacja    | Zadośćuczynienia                                                       |                         |                          |                            |                             | Roszczenia z art. 446 § 3 k.c.                                         |                         |                          |                            |                             |
|-------------|------------------------------------------------------------------------|-------------------------|--------------------------|----------------------------|-----------------------------|------------------------------------------------------------------------|-------------------------|--------------------------|----------------------------|-----------------------------|
|             | Odsetek spraw, w których uwzględniono roszczenie przynajmniej w części | Średnia zasadzana kwota | Mediana zasadzanych kwot | Średni odsetek uwzględnień | Mediana odsetka uwzględnień | Odsetek spraw, w których uwzględniono roszczenie przynajmniej w części | Średnia zasadzana kwota | Mediana zasadzanych kwot | Średni odsetek uwzględnień | Mediana odsetka uwzględnień |
| białostocka | 80,4%                                                                  | 12.944,20 zł            | 9.150 zł                 | 60,1%                      | 65,5%                       | 100%                                                                   | 27.500 zł               | 27.500 zł                | 66%                        | 66%                         |
| gdańska     | 92,8%                                                                  | 32.500,52 zł            | 20.607,55 zł             | 64,6%                      | 66%                         | 42,9%                                                                  | 6.237,53 zł             | 0 zł                     | 29,4%                      | 0%                          |
| katowicka   | 51,5%                                                                  | 4.368,21 zł             | 2000 zł                  | 33,8%                      | 10%                         | — <sup>70</sup>                                                        | —                       | —                        | —                          | —                           |
| krakowska   | 50%                                                                    | 13.130 zł               | 1000 zł                  | 38,4%                      | 20%                         | —                                                                      | —                       | —                        | —                          | —                           |
| lubelska    | 100%                                                                   | 36.853,85 zł            | 30.000 zł                | 55%                        | 58,7%                       | 0% <sup>71</sup>                                                       | 0 zł                    | 0 zł                     | 0%                         | 0%                          |
| łódzka      | 83,6%                                                                  | 36.508,22 zł            | 30.000 zł                | 53,5%                      | 50%                         | 44,4%                                                                  | 9.601,11 zł             | 0 zł                     | 20,0%                      | 0%                          |
| poznańska   | 70,7%                                                                  | 23.076,67 zł            | 8.000 zł                 | 50,5%                      | 50%                         | 57,1%                                                                  | 3.190,89 zł             | 3.000 zł                 | 51,4%                      | 60%                         |
| szczecińska | brak danych (brak przebadanych spraw z tego obszaru)                   |                         |                          |                            |                             |                                                                        |                         |                          |                            |                             |
| rzeszowska  | 93,6%                                                                  | 47.976,19 zł            | 40.000 zł                | 66,4%                      | 70%                         | 22,2%                                                                  | 4.444,44 zł             | 0 zł                     | 22,2%                      | 0%                          |
| warszawska  | 89,7%                                                                  | 39.631,58 zł            | 20.000 zł                | 54,8%                      | 50%                         | 75%                                                                    | 26.000 zł               | 25.000 zł                | 58,6%                      | 67,3%                       |
| wrocławska  | 82,8%                                                                  | 31.814,48 zł            | 7.392,50 zł              | 59,7%                      | 68,3%                       | 0% <sup>72</sup>                                                       | 0 zł                    | 0 zł                     | 0%                         | 0%                          |

Źródło: opracowanie własne

<sup>70</sup> Znak „—” oznacza, że w badanych aktach nie wystąpiły takie sprawy.<sup>71</sup> Stwierdzono tylko jedną taką sprawę.<sup>72</sup> Stwierdzono tylko jedną taką sprawę.



Analizując powyższą tabelę, należy mieć na uwadze następujące okoliczności dotyczące metodologii omawianego badania. Dobór próby dokonywany był łącznie dla wszystkich kategorii badanych spraw, tj. szkody na mieniu, szkody na osobie, zadośćuczynienia i roszczenia, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. To spowodowało, że w ramach spraw o zadośćuczynienie mogło dojść do zaburzenia proporcji między sprawami rozpoznawanymi w I instancji przez sądy rejonowe i sprawami rozpoznawanymi w I instancji przez sądy okręgowe. W sprawach otrzymanych z obszaru apelacji białostockiej, katowickiej i łódzkiej w ogóle nie było zakończonych wyrokiem spraw o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. rozpoznawanych w I instancji przez sądy okręgowe. Z kolei podczas tworzenia próby losowej akt do badania nie został wylosowany żaden sąd z obszaru apelacji szczecińskiej. Należy też mieć na uwadze, że analizę spraw o roszczenia z art. 446 § 3 k.c. może zaburzać ogólna mała liczba tych spraw, która – po rozbiciu na apelacje – powoduje, iż w niektórych z nich próba badawcza była minimalna albo jej w ogóle brak.

Mimo tych zastrzeżeń można dokonać pewnych obserwacji. Po pierwsze, w większości apelacji (poza katowicką i krakowską) wystąpił bardzo wysoki wskaźnik uwzględniania powództw o zadośćuczynienie przynajmniej w części, tj. powyżej 80% wszystkich spraw zakończyło się w tych apelacjach wyrokiem przynajmniej częściowo zasądzającym. Kore-sponduje z tym wskaźnik zakresu, w jakim powództwa te były uwzględniane, aczkolwiek tutaj można zauważyć większe „różnice regionalne”. Zdecydowanie większe różnice geograficzne występują co do roszczeń z art. 446 § 3 k.c. Jedynie częściowo można to wyjaśnić wskazanym wyżej rozproszeniem próby badawczej. Wraz ze wskazanym wcześniej o wiele niższym współczynnikiem zasądzalności tych roszczeń ukazuje to, że jest to roszczenie o wiele trudniejsze do wykazania.

Sądy nie miały wątpliwości, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, którą poniosła w rezultacie zdarzenia mającego miejsce przed 3 sierpnia 2008 r.<sup>73</sup> Powództwa te były zasadniczo uwzględniane, a jeśli oddalone, to z uwagi na

<sup>73</sup> Sprawy przed: Sądem Rejonowym w Białymstoku pod sygn. akt XI C 823/15; Sądem Rejonowym w Dębicy pod sygn. akt I C 641/15, I C 686/15, I C 889/15 oraz I C 586/16, Sądem Rejonowym w Kielcach pod sygn. akt I C 1342/14; Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku pod sygn. akt I C 1643/14 oraz I C 562/15; Sądem Rejonowym w Płocku pod sygn. akt I C 841/14, I C 4302/14, I C 4303/14, I C 4319/14, I C 4320/14, I C 4321/14, I C 4322/14, I C 4323/14, Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod sygn. akt V C 439/14 i V C 1109/14; Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu pod sygn. akt I C 599/15/5 i VII C 1890/14/6; Sądem Rejonowym w Szubinie pod sygn. akt I C 229/12; Sądem Rejonowym w Wejherowie pod sygn. akt I C 1858/13; Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu pod sygn. akt VIII C 1564/14; Sądu Okręgowego w Gdańsku pod sygn. akt I C 22/14, I C 50/14, I C 54/14, I C 867/14, XV C 761/13, XV C 919/13, XV C 919/13 i XV C 135/14; Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt I C 1567/14, I C 1597/14, I C 245/15, I C 246/15, II C 1766/12, Sądem Okręgowym w Opolu pod sygn. akt I C 253/16, I C 309/16 oraz I C 386/16, Sądem Okręgowym w Przemyśle pod sygn. I C 639/12, I C 7/14, I C 37/14, I C 73/14, I C 74/14, I C 161/14, I C 193/14, I C 197/14, I C 217/14, I C 274/14, I C 303/14, I C 416/14, I C 576/14, I C 621/14, I C 652/14, I C 682/14 oraz I C 923/14, Sądem Okręgowym w Siedlcach pod sygn. akt I C 1071/14, Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie pod sygn. akt III C 1028/14. Z kolei w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod sygn. akt V C 1109/14 sąd wskazał jako podstawę prawną art. 446 § 4 k.c., chociaż sprawa dotyczyła zdarzenia mającego miejsce przed wejściem w życie tego przepisu.

stwierdzenie, że w warunkach konkretnego przypadku powód nie poniósł krzywdy. W tym ostatnim przypadku sąd kontrowersyjnie zresztą uznał, że o braku krzywdy świadczy to, iż powódka szybko „pozbiierała się” po śmierci córki i była w stanie opiekować się osieroconymi wnukami<sup>74</sup>. Przyjęcie takiego zapatrywania musi bowiem prowadzić do wniosku, że krzywdę mogą ponieść wyłącznie osoby o słabej konstrukcji psychicznej. Tymczasem pogodzenie się ze zdarzeniem i umiejętność dalszego funkcjonowania po doznanej tragedii nie mogą oznaczać braku krzywdy, lecz jedynie świadczą o dojrzałości psychicznej i odpowiedzialności, czego nie można utożsamiać z odpornością czy nieczułością. Umiejętności pogodzenia się ze stratą i dalszego funkcjonowania nie oznaczają bowiem, że nie doznało się krzywdy – bólu, cierpienia czy poczucia straty. Te wszystkie uczucia mogą bowiem u danej osoby nadal występować. To, że ktoś nie poddaje się nim i postępuje odpowiedzialnie (zwłaszcza, jeśli musi podjąć opiekę nad osieroconymi wnukami), nie oznacza, że nie odczuwa tych uczuć.

Do kryteriów wpływających na ustalenie zadośćuczynienia należała umyślność działania sprawcy (w 11 przypadkach), fakt oglądania śmierci osoby najbliższej (7 przypadków), konieczność identyfikacji zmarłej osoby bliskiej (3 przypadki), nieudzielenie poszkodowanemu pomocy przez sprawcę wypadku (4 przypadki).

Główną przyczyną częściowego oddalenia powództw była przede wszystkim skuteczność zarzutów przyczynienia się poszkodowanego. Zgłoszono je w 141 przypadkach, a zostało ono uwzględnione (przynajmniej w części) w 122, czyli w 86,5%. Najczęstszymi okolicznościami wskazującymi na przyczynienie się poszkodowanego do szkody był stan nietrzeźwości u ofiary wypadku, zdecydowanie się na jazdę z pijanym kierowcą, niezapięcie pasów bezpieczeństwa i wtargnięcie przez pieszego na jezdnię. Sądy uwzględniły zarzut przyczynienia się w 122 sprawach, obniżając zakres odpowiedzialności poszkodowanych o niecałą 1/3 (średnia wynosiła 32,7%, a mediana 30%). Ani razu nie okazał się natomiast skuteczny, podnoszony w analizowanych sprawach, zarzut wyłącznej winy poszkodowanego.

Rzadko natomiast uwzględniane przez sąd były zarzuty braku minimalizacji szkody (trzy przypadki) oraz *compensatio lucri cum damno* (cztery przypadki) i zarzuty te nie dotyczyły ani wysokości zadośćuczynienia, ani odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., lecz dochodzonych łącznie z nimi roszczeń o naprawienie szkody na osobie (kosztów leczenia). W czterech przypadkach, na zasadzie *compensatio lucri cum damno* sądy uwzględniały korzyści uzyskane przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego, takie jak uzyskanie renty czy zasiłku dla bezrobotnych. Za bardziej kontrowersyjne należy uznać uwzględnienie przy ustalaniu wysokości szkody spadku uzyskanego przez powoda po osobie bezpośrednio poszkodowanej (zmarłej) w wypadku komunikacyjnym<sup>75</sup>.

<sup>74</sup> Sprawa przed Sądem Rejonowym w Śremie pod sygn. akt I C 247/15. Należy zaznaczyć, że w sprawie tej nie wniesiono apelacji.

<sup>75</sup> Sprawa przed Sądem Okręgowym w Przemyślu pod sygn. akt I C 74/14.

Przyczyną oddalania powództw było ustalenie, że albo nie doszło do wypadku komunikacyjnego, albo pozwany nie ponosił za niego odpowiedzialności (szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego), albo że powód nie doznał krzywdy. W ramach tych ostatnich spraw należy wyróżnić te, w których oddalono powództwo z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia, co powodowało dokonanie ustalenia, że w chwili orzekania powodowie nie odczuwali już krzywdy. W czterech sprawach uwzględniono też zarzut przedawnienia.

W większości spraw sądy zasądzały również odsetki na rzecz powodów. W zdecydowanej części przypadków sądy przyznawały odsetki od dnia wymagalności roszczenia, mając na uwadze – w zależności od stanu faktycznego sprawy – dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub art. 817 § 1 k.c. Rozwiązania inne, wiążące datę wymagalności z zakończeniem postępowania likwidacyjnego (wydaniem przez ubezpieczyciela decyzji ubezpieczeniowej), datą doręczenia powództwa albo datą wezwania ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania były sporadyczne. Szczegółowo zagadnienie to zostało omówione w pkt 9.3. poniżej.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu są konsekwencją rozstrzygnięć co do przedmiotu postępowania, jako że najczęściej sądy rozdzielały wzajemnie koszty zależnie od wyniku sprawy na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Jak wspomniano, powództwa były uwzględniane, jeśli chodzi o roszczenie o zadośćuczynienie, w ponad 70%. W mniejszym stopniu uwzględniane były roszczenia o odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., jednak należy mieć na uwadze, że były one zdecydowanie mniej liczne oraz zwykle były dochodzone obok innych roszczeń. Ponadto na ogólny wynik sprawy wpływało też rozstrzygnięcie o innych roszczeniach, które znajdują poza zainteresowaniem niniejszego opracowania, czyli roszczeniach dotyczących naprawienia szkód na osobie lub szkód na mieniu. W tym stanie rzeczy nie dziwi, że koszty procesu średnio ponosili powodowie w 26,6%, a pozwani w 68,7%. Podobne wnioski wypływają z analizy median rozstrzygnięć o kosztach. Przeciętnie pozwany był obciążany kosztami w 68%, a powód w 13,3%.

Na zakończenie analizy orzeczeń sądów I instancji należy wskazać na interesujący fakt, że w większości spraw były składane wnioski o uzasadnienie wyroku. Na 465 wyroków (nie wliczając w to wyroków zaocznych, o których uzasadnienie – zgodnie z art. 342 k.p.c. – może wnieść tylko powód i tylko jeśli jego powództwo zostanie w jakiegokolwiek części oddalone), wnioski takie złożono w 454 sprawach, czyli 97,6% spraw, w których wydano wyrok. Co jednak ciekawe, jak zostanie to przedstawione dalej, taki wysoki odsetek wniosków o sporządzenie uzasadnienia nie ma przełożenia na składanie środków odwoławczych.

## 6.5. Podsumowanie

Powyższe dane, zestawione ze statystykami ukazującymi ogólnie orzecznictwo sądów I instancji w zakresie omawianych roszczeń, pozwalają na dokonanie pewnych spostrzeżeń:

- w toku procesu pozwani zazwyczaj nie kwestionują okoliczności zdarzenia (z wyjątkiem powoływania się na przyczynienie się poszkodowanego lub zmarłego), skupiając się na podważaniu faktu doznania przez powoda szkody lub krzywdy lub jej wysokości. W ramach tego zarzutu mieści się także twierdzenie, że wypłacone odszkodowanie doprowadziło do naprawienia szkody czy krzywdy lub odpowiada świadczeniom zasądzanym w obrocie oraz zarzut przedawnienia;
- podstawowymi środkami dowodowymi, obecnymi praktycznie we wszystkich sprawach o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., są zeznania świadków (przy czym najczęściej przesłuchiwany jest tylko jeden świadek) oraz zeznania stron, przy czym z uwagi na charakter pozwanych przesłuchiwanie są wyłącznie powodowie;
- niewiele rzadziej powoływani są biegli. Biegłych tych można podzielić na trzy kategorie (pomijając biegłych, których opinia dotyczy wyłącznie innych roszczeń niż zadośćuczynienie lub roszczenie z art. 446 § 3 k.c.). Są to: 1) biegli zmierzający do ustalenia istnienia i stopnia krzywdy (psycholodzy i psychiatry) – pojawiają się oni co prawda najczęściej, ale zaledwie w około połowie spraw; 2) biegli z zakresu medycyny na okoliczność ustalenia uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia poszkodowanego, którzy są istotni zarówno dla oszacowania wysokości zadośćuczynienia (rozmiaru krzywdy związanej z doznanymi obrażeniami), jak i ustalenia zakresu szkody na osobie oraz 3) biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych powoływani na okoliczność ustalenia zakresu przyczynienia się pokrzywdzonego lub sprawcy do powstania szkody – jednak dowód ten jest przeprowadzany jedynie w niecałej 1/4 wszystkich spraw, w których zarzut przyczynienia się został podniesiony;
- modyfikacje powództwa miały charakter sporadyczny, przy czym najczęściej przyczyną rozszerzania powództw były korzystne dla powodów wyniki postępowania dowodowego (zwłaszcza opinii biegłych), a przyczyną ograniczania powództw – częściowe spełnienie świadczenia przez pozwanego w toku procesu lub zawarcie częściowej ugody;
- w co siódmej sprawie (około 15%) zawarto ugodę, przy czym najczęściej do zawierania ugód dochodziło przed rozpoczęciem postępowania dowodowego;
- ogólną tendencją sądów jest uwzględnianie roszczeń o zadośćuczynienie. Zaledwie w około 4% spraw roszczenie zostało w całości oddalone. Zazwyczaj jednak powództwa były uwzględniane w części, a nie w całości;
- tak wysoki stopień uwzględniania powództw zarówno wyrażony w liczbach bezwzględnych, jak i w odsetku, w jakim je uwzględniano (przeciętnie prawie w 2/3),

pokazuje skalę zaniżania przez ubezpieczycieli świadczeń należnych pokrzywdzonym. Gdyby bowiem wypłacane przez ubezpieczycieli świadczenia były w większym stopniu powiązane z faktycznie poniesionym przez pokrzywdzonych uszczerbkiem, to większy odsetek spraw byłby oddalany lub też roszczenia byłyby uwzględniane w mniejszym zakresie;

- trzeba mieć na uwadze to, że uwzględnienie w części powództwa, w którym dochodzą kilku roszczeń wynikających z jednego wypadku drogowego, może oznaczać oddalenie powództwa w całości w zakresie jakiegoś roszczenia. Taki wniosek można wyprowadzić z faktu, że mediana procenta, w jakim uwzględniano żądanie z art. 446 § 3 k.c. wynosi o. Oznacza to, że w większości spraw dochodzone w tej części powództwa oddalono. Także średnie przyznane z tego tytułu odszkodowanie jest relatywnie niskie. Dane te, zestawione z liczbą powództw, w których zgłoszono takie roszczenie, pokazuje, że możliwość żądania odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., jest rzadko wykorzystywana przez osoby poszkodowane, zaś nawet w przypadku zgłoszenia takiego roszczenia rzadko kiedy jest ono uwzględniane. Wynikać to może przede wszystkim z nakładania się na siebie przesłanek tego odszkodowania z przesłankami odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 2 k.c., oraz przesłankami zadośćuczynienia z art. 446 § 4 bądź art. 448 k.c. Zbadanie jednak przyczyn wysokiej nieskuteczności powództw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. wymaga dalszych analiz, co wykracza poza metodę przyjętą w niniejszym badaniu i musiałoby polegać jedynie na szczegółowej analizie uzasadnień wyroków oddalających to powództwo;
- orzecznictwo sądowe dąży do ograniczania dochodzonych roszczeń, o czym świadczy zarówno fakt relatywnie niewielkiego odsetka roszczeń uwzględnionych w całości (zaledwie 18,6% spraw zakończonych orzeczeniem merytorycznym), jak i zdecydowanie (około dwukrotnie) niższa wysokość odchylenia standardowego zasążeń w stosunku do wysokości odchylenia standardowego roszczeń;
- powództwa w większym zakresie (zarówno ocenianym procentowo, jak i w liczbach bezwzględnych) były uwzględniane w stosunku do kobiet niż do mężczyzn, jakkolwiek zagadnienie to wymaga jeszcze dalszych badań;
- zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego lub zmarłego okazywał się w większości przypadków zasadny i prowadził do zmniejszenia zakresu odpowiedzialności sprawcy o około 30%;
- odsetki zasądzano zwykle od daty wymagalności ustalonej w przypadku odpowiedzialności ubezpieczeniowej zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub art. 817 § 1 k.c.





## 7. Postępowanie apelacyjne i kasacyjne

Pomimo tego, że w większości spraw zakończonych wyrokiem składane są wnioski o uzasadnienie tych wyroków, apelacje od nich nie są częste. Na 465 spraw zakończonych wyrokami (niezaocznymi) jedynie w 198 sprawach (42,6%) została wniesiona apelacja. W postępowaniu apelacyjnym zasadniczo sąd II instancji nie prowadził własnego postępowania dowodowego – nastąpiło to zaledwie w 4 sprawach, a w 3 podniesiono nowe twierdzenia.

Charakterystyczna jest stabilność zaskarżonych orzeczeń, która zbliżona jest do ogólnych wskaźników stabilności orzeczeń. W 127 sprawach (64,1% spraw, w których wniesiono apelację) apelację oddalono. Jest to wskaźnik przewyższający, choć w niewielkim stopniu, wartości średnie dla wszystkich procesowych spraw cywilnych. W 2015 r. (a zatem w roku, w którym kończyły się omawiane sprawy) ogólny współczynnik stabilności orzeczeń w sprawach cywilnych zaskarżonych apelacją w sprawach rozpoznawanych w II instancji przez sądy okręgowe (sygnatury Ca) wynosił 60,4%, a przez sądy apelacyjne (sygnatura ACa) – 59,7%<sup>76</sup>.

Ani razu nie doszło do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazana sprawy do ponownego rozpoznania, co świadczy o prawidłowym prowadzeniu przez sądy I instancji postępowań dowodowych. W 54 sprawach doszło do zmiany zaskarżonego wyroku, a w 1 sprawie do umorzenia postępowania z uwagi na zawartą przez strony ugodę.

Tylko w jednej sprawie została wniesiona skarga kasacyjna, w której jako podstawę wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania wskazano oczywistą zasadność. Nie została ona jednak przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozpoznania.

W podsumowaniu należy więc zauważyć, że w omawianych sprawach orzecznictwo sądów I instancji cechuje wysoka stabilność, a ewentualna ingerencja sądu II instancji odnosi się zazwyczaj bądź do wysokości zasądzzonego świadczenia, bądź do roszczeń ubocznych (odsetek). Taka stabilność orzecznicza i brak uchyień wyroków do ponownego rozpoznania może wynikać z tego, że w sprawach tych zazwyczaj nie występował spór co do zasady odpowiedzialności (poza kwestią możliwości konstruowania na gruncie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej przed 3 sierpnia 2008 r. – por. pkt 9.1 opracowania). Spór dotyczył zazwyczaj wyłącznie wysokości należnego odszkodowania, a sądy prawie we wszystkich sprawach przeprowadzały odpowiednie postępowanie

---

<sup>76</sup> MST VIII Stabilność załatwiania spraw w sądach powszechnych za rok 2015, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/download,3169,8.html> (dostęp: 24 listopada 2020 r.).

dowodowe, przesłuchując świadków, strony i dopuszczając dowód z opinii biegłego. Owo skupienie się na kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia lub odszkodowania przy jednoczesnym braku sporu co do znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów i ich wykładni tłumaczy też, dlaczego nie były wnoszone skargi kasacyjne, a jedyna wniesiona skarga nie została przyjęta do rozpoznania. Brak bowiem było przesłanek do właściwego skonstruowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

## 8. Czas trwania postępowań

Przebadane postępowania o zadośćuczynienie trwały od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania wyroku w I instancji średnio 492 dni, zaś mediana długości postępowań wynosiła 403 dni. Najkrótsze postępowanie trwało 36 dni, a najdłuższe 2296 dni (czyli prawie 6 i pół roku).

Sprawy, w których dochodzono odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., trwały krócej, aczkolwiek nie są to różnice istotne. Uwzględniając wszystkie takie sprawy (a zatem także i te, w których obok roszczenia z art. 446 § 3 k.c. dochodzono także zadośćuczynienia – a takich była zdecydowana większość), postępowanie trwało średnio 447 dni, zaś mediana długości trwania postępowania wyniosła 376 dni. Najdłuższe postępowanie trwało 2296 dni, a najkrótsze – 67 dni (zakończyło się nakazem zapłaty). Najkrótsze rozpoznawane na rozprawie postępowanie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. trwało 84 dni.

Zdecydowanie krócej trwały natomiast postępowania, w których dochodzono wyłącznie roszczenia z art. 446 § 3 k.c.<sup>77</sup> – średnio 131 dni przy medianie długości postępowań 124 dni. Najdłuższe takie postępowanie trwało 210 dni, a najkrótsze – 67 dni (było to wspomniane postępowanie zakończone nakazem zapłaty). Najkrótsze postępowanie wyłącznie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., rozpoznawane na rozprawie, trwało 112 dni.

W postępowaniach apelacyjnych nie widać takiego zróżnicowania. W sprawach o zadośćuczynienie postępowanie międzyinstancyjne i drugoinstancyjne (liczone łącznie od dnia wydania wyroku w I instancji do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji) trwało średnio 243 dni, zaś mediana długości trwania takiego postępowania wyniosła 240 dni. Postępowanie apelacyjne najdłużej trwało 1143 dni, a najkrócej – 69 dni. W przypadku spraw, w których dochodzono roszczenia z art. 446 § 3 k.c.<sup>78</sup>, średnia długość postępowania apelacyjnego wyniosła 247 dni przy medianie 246 dni. Najdłuższe postępowanie apelacyjne trwało 502 dni, a najkrótsze – 97 dni.

---

<sup>77</sup> Należy jednak mieć na uwadze, że w przebadanych sprawach tylko cztery sprawy wyłącznie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. (tzn. takie, w których nie dochodzono jednocześnie zadośćuczynienia) zakończyły się wydaniem wyroku.

<sup>78</sup> Są to wyłącznie sprawy, których przedmiotem było zarazem roszczenie z art. 446 § 3 k.c. i roszczenie o zadośćuczynienie, gdyż w żadnej ze spraw, których przedmiotem było wyłącznie roszczenie z art. 446 § 3 k.c., nie wniesiono apelacji.

Długość trwania postępowań wykazywała duże zróżnicowanie, o czym poza porównaniem przytoczonych wyżej wartości skrajnych świadczy porównanie odchyłeń standardowych. Odchylenie standardowe dla postępowań w I instancji dla spraw o zadośćuczynienie wynosiło 352 dni, a dla spraw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 399 dni (ale jedynie 52 dni dla spraw wyłącznie o to odszkodowanie), a zatem niewiele mniej niż średnie długości trwania tych postępowań. Mniejszą rozpiętość wykazywały czasy trwania postępowań sądowych w II instancji. W postępowaniach apelacyjnych w sprawach o zadośćuczynienie odchylenie standardowe wynosiło 103 dni, a dla łącznie dochodzonych roszczeń o zadośćuczynienie i o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. – 75 dni.

Dla porównania w 2015 r. ogólna średnia długość trwania postępowania sądowego procesowego (repertorium C) wynosiła w sądach rejonowych 10,3 miesiąca (tj. około 310 dni), a w sądach okręgowych 8,8 miesiąca (tj. około 270 dni)<sup>79</sup>. Oznacza to, że postępowania o zadośćuczynienie lub o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. trwają średnio o około połowę dłużej niż przeciętne cywilne postępowanie procesowe.

W sądach apelacyjnych wskaźnik czasu postępowania w 2015 r. dla spraw rozpoznawanych w II instancji przez sądy okręgowe dla spraw z repertorium Ca wynosił 107,5 dnia, a dla spraw rozpoznawanych w II instancji przez sądy apelacyjne (repertorium ACa) – 260,2 dnia<sup>80</sup>. Oznacza to, że czas trwania postępowań apelacyjnych w przebadanych sprawach istotnie odbiegał od średnich długości trwania postępowań apelacyjnych w sądach okręgowych, ale odpowiadał średniej długości trwania postępowań w sądach apelacyjnych.

Relatywnie długi czas trwania analizowanych postępowań w I instancji daje się łatwo wyjaśnić. Jak wspomniano wcześniej, w dużej części spraw (ponad 88%) przeprowadzane były dowody z opinii biegłego, nierzadko więcej niż jednej specjalności. Wydłużało to postępowanie, zwłaszcza w sytuacjach gdy biegły był po wydaniu opinii wzywany do wydania opinii uzupełniającej. Na czas trwania konkretnych spraw mogła też mieć wpływ konieczność przesłuchania świadków (przynajmniej jeden świadek był przesłuchiwany w ponad 95% wszystkich analizowanych spraw), co nie zawsze dało się przeprowadzić na jednej rozprawie. Ponieważ analizowane sprawy charakteryzowały się dużym zróżnicowaniem co do typu i liczby przeprowadzanych środków dowodowych, czasy trwania postępowań wykazywały dużą rozpiętość, co obrazuje przytoczona wcześniej analiza wartości skrajnych i odchyłeń standardowych. Długotrwałość analizowanych postępowań w I instancji uzasadniona jest zatem charakterem postępowania dowodowego w tych sprawach.

Konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego nie wpływała natomiast na czas trwania postępowania apelacyjnego, ponieważ sądy II instancji prowadziły takie

<sup>79</sup> Sprawność postępowań sądowych – czas trwania postępowania sądowego w latach 2011–2018, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie> (dostęp: 24 listopada 2020 r.).

<sup>80</sup> Apelacje w postępowaniach cywilnych w SO i SA w latach 2005–2018, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie> (dostęp: 24 listopada 2020 r.).

postępowania sporadycznie (o czym była mowa we wcześniejszej części niniejszego opracowania). W związku z tym trudniej jest wyjaśnić, dlaczego postępowania te trwały istotnie dłużej niż średnia ogólnopolska.

Charakterystyczne jest, że zdecydowanie krócej trwały postępowania, których przedmiotem było wyłącznie żądanie przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Można z tego wnioskować, że postępowania te są łatwiejsze do oceny zarówno pod względem dowodowym, jak i oceny stanu faktycznego. Nie można jednak również zapominać, że postępowania te relatywnie częściej kończyły się wyrokiem oddalającym powództwo lub zasadzającym je w niewielkim zakresie. Szybkość postępowania w tych sprawach może zatem również wynikać z tego, że były one zgłaszane przez powodów zbyt pochopnie i w rezultacie niejednokrotnie były uznawane za bezzasadne po krótkim postępowaniu sądowym.

Wydaje się jednak, że wskazane przeciętne czasy trwania postępowania drugoinstancyjnego (wliczając w to czas na sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu I instancji i postępowanie międzyinstancyjne) nie są (jak na warunki polskiego sądownictwa) długie.





## 9. Zagadnienia prawne zauważone w badanych sprawach

### 9.1. Stosowanie art. 448 k.c.

Jak już zostało opisane wcześniej, sądy nie miały wątpliwości co do tego, że dla zdarzeń, które miały miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. dopuszczalne jest konstruowanie powództwa o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. Pozwani (ubezpieczyciele) konsekwentnie podnosili taki zarzut nie tylko na etapie postępowania sądowego, ale także na etapie postępowania likwidacyjnego, gdy odmawiali wypłaty zadośćuczynienia.

W praktyce sądy nie uzasadniały nawet bliżej swojego stanowiska. Należy jednak mieć na uwadze, że w omawianych sprawach wyroki wydawane były już po jednoznacznym stanowisku Sądu Najwyższego (por. pkt 1. opracowania). Sądom powszechnym obce zatem były wspomniane w uwagach ogólnych niniejszego opracowania wątpliwości co do tego, czy więź rodzinna stanowi dobro osobiste i czy istotnie – jak twierdził Sąd Najwyższy – art. 446 § 4 k.c. nie wprowadzał żadnej nowej normy do polskiego porządku prawnego.

### 9.2. Kwestia przyczynienia się do wypadku osoby zmarłej

Sądy w omawianych sprawach konsekwentnie obniżały zasądzane zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w sytuacji, w której osoba zmarła przyczyniła się do wypadku<sup>81</sup>. Tymczasem sprawa ta nie wydaje się jednoznaczna z teoretycznego punktu widzenia<sup>82</sup>, nie została również rozstrzygnięta w orzecznictwie<sup>83</sup>.

<sup>81</sup> Sprawy toczące się przed: Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 22/14, I C 315/14, I C 16/15, XV C 135/14 i XV C 919/13; Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt II C 1528/13; Sądem Okręgowym w Świdnicy pod sygn. akt I C 1407/13; Sądem Rejonowym w Białymstoku pod sygn. akt I C 109/15, I C 256/15, I C 743/15, I C 765/15, I C 931/15, I C 932/15 i XI C 823/15 oraz Sądem Rejonowym w Łowiczu pod sygn. akt I C 728/14.

<sup>82</sup> Wydaje się, że w nauce prawa dostrzegł ją jedynie P. Jóźwiak – zob. P. Jóźwiak, *Zmniejszenie odszkodowania w razie przyczynienia się zmarłego wskutek czynu niedozwolonego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 80–90.

<sup>83</sup> Możliwość uwzględnienia przyczynienia się zmarłego przy ustalaniu wysokości odszkodowania NWW odrzucił Sąd Najwyższy w wyroku z 6 sierpnia 1971 r., II CR 287/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 34, jednakże z jego uzasadnienia nie wynika jednoznacznie, czy podstawą rozstrzygnięcia było wyłącznie brzmienie nieobowiązujących już przepisów szczególnych rozporządzenia Rady Ministrów z 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz.U. Nr 15, poz. 89), a na ile również wykładnia ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego, w tym przede wszystkim art. 362 k.c. Również niejednoznacznie jest stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91. W wyroku tym Sąd Najwyższy *in concreto* stwierdził, że przyczynienie się zmarłego nie ma wpływu na wysokość przyznanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Można zatem odnieść wrażenie, że jest to ocena

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Z jednej strony należy zauważyć, że w ramach żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej pokrzywdzonym nie jest zmarły, lecz osoba, która doznała krzywdy. W ramach roszczenia z art. 446 § 3 i 4 k.c. (a także roszczenia opartego na art. 448 k.c.) powód dochodzi naprawienia swojego własnego uszczerbku doznanego na skutek śmierci osoby najbliższej, a nie uszczerbku, jakiego doznała osoba zmarła. Innymi słowy w sytuacji, w której zmarły przyczynił się do wypadku komunikacyjnego, to nie pokrzywdzony, lecz osoba trzecia przyczyniła się do powstania krzywdy<sup>84</sup>. Literalnie wykładając art. 362 k.c., w takiej sytuacji nie jest spełniona zatem hipoteza tego przepisu. Trzeba też zwrócić uwagę, że nie ma podstaw do automatycznego rozciągania skutków przyczynienia się jednego poszkodowanego na zakres odpowiedzialności sprawcy szkody wobec pozostałych poszkodowanych będących bliskimi poszkodowanego, który przyczynił się do powstania szkody<sup>85</sup>.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że wpływ zmarłego na spowodowanie wypadku nie powinien być irrelevantny dla odpowiedzialności sprawcy (lub jego ubezpieczyciela). Wydaje się jednak, że kwestię tę można wyjaśnić na płaszczyźnie związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Co prawda istotą przyczynienia się jest to, że zarówno działanie sprawcy, jak i działanie pokrzywdzonego stanowią adekwatne przyczyny zdarzenia (tzn. zdarzenie to nie zaistniałoby, gdyby nie miało miejsca określone zachowanie sprawcy i gdyby nie doszło do określonego zachowania poszkodowanego), to jednak zachowanie zmarłego należy traktować jako ten element stanu faktycznego, za który sprawca nie powinien odpowiadać lecz podobnie do przypadku działania osoby trzeciej. Taka też jest *ratio legis* art. 362 k.c. Sprawca nie powinien być bowiem obciążony konsekwencjami zachowania poszkodowanego, za które sprawca ten nie ponosi odpowiedzialności. Pojęcie poszkodowanego z art. 362 k.c. należy więc rozumieć nie w znaczeniu technicznym (jako osobę, która doznała szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego), lecz potocznie, jako ofiarę danego zdarzenia. Tym samym więc możliwe byłoby rozciągnięcie dyspozycji tego przepisu także na osoby jedynie pośrednio pokrzywdzone zdarzeniem, tzn. osoby bliskie zmarłemu współsprawcy wypadku. Ich krzywda nie jest bowiem wyłącznie konsekwencją działania sprawcy, ale także konsekwencją zachowania

---

wynikająca z okoliczności konkretnej sprawy, zaś generalnie przyczynienie się zmarłego może mieć wpływ na zakres odpowiedzialności sprawcy względem osób bliskich zmarłego, tyle że w tej konkretnej sprawie tak nie było.

<sup>84</sup> Taki pogląd prezentuje P. Józwiak – zob. P. Józwiak, *Zmniejszenie...*, s. 89–90.

<sup>85</sup> Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 10 września 1965 r., II CR 283/65, OSPiKA 1967, nr 7, poz. 174, w którym stwierdzono, że: „z istoty więzi rodzinnej i faktu pozostawania we wspólności domowej wynika, że w razie przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania wypadku – osoby mu najbliższe i pozostające z nim we wspólności domowej, które w wypadku tym również doznały szkód, ponoszą skutki prawne tego przyczynienia się na równi z przyczyniającym się”. Nie wchodząc w szczegółowy komentarz do omawianego orzeczenia, który nie należy do przedmiotu niniejszego opracowania, należy stwierdzić, że orzeczenie to nie jest przekonujące.

samego zmarłego. Trzeba również zwrócić uwagę, że zmarły w omawianej sytuacji pozostaje poszkodowanym bezpośrednio. Bliscy zmarłego, dochodząc zadośćuczynienia za jego śmierć, są zaś pośrednio pokrzywdzonymi. Zgodnie natomiast z art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego wpływa nie na zakres odpowiedzialności sprawcy względem tego poszkodowanego, lecz na zakres odpowiedzialności sprawcy w ogóle, a zatem także względem osób będących poszkodowanymi lub pokrzywdzonymi pośrednio. *De lege lata* przepis art. 362 k.c. powinien być zatem rozumiany jako norma dotycząca zakresu odpowiedzialności sprawcy w sytuacji przyczynienia się ofiary zdarzenia (czyli poszkodowanego w znaczeniu potocznym) wobec wszystkich poszkodowanych i pokrzywdzonych zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio (nie tylko wobec tego poszkodowanego lub pokrzywdzonego, który przyczynił się do szkody<sup>86</sup>) albo też – gdyby chcieć zachować techniczne, cywilnoprawne rozumienie pojęcia „poszkodowany” w tym przepisie – powinien on być stosowany *per analogiam* do przypadków, w których naprawienia szkody lub krzywdy dochodzą osoby pośrednio poszkodowane. Dla uniknięcia jednak wątpliwości *de lege ferenda* należy postulować sprecyzowanie brzmienia omawianego przepisu.

### 9.3. Kwestia początku biegu terminu przedawnienia

Jak wspomniano wcześniej, w większości przypadków sądy zasądzały odsetki od kwoty odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych lub z art. 817 § 2 k.c., tj. wskazując, że pozwany ubezpieczyciel znalazł się w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia po upływie 30 dni od dnia dowiedzenia się o szkodzie lub krzywdzie. Nie oznacza to jednak, że nie pojawiały się też w tym zakresie inne koncepcje, które warto jest omówić<sup>87</sup>.

W niektórych sprawach zasądzono odsetki od dnia wydania przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie przyznania lub odmowy przyznania odszkodowania<sup>88</sup>. Praktyka taka da

<sup>86</sup> Należy zauważyć, że kwestia taka powstanie nie tylko w sytuacji, w której bezpośrednio poszkodowany/pokrzywdzony przyczyni się do szkody lub krzywdy, którą poniosą pośrednio poszkodowani/pokrzywdzeni, ale także w sytuacji, w której jednym zdarzeniem poszkodowanych lub pokrzywdzonych zostanie bezpośrednio kilka osób, z których tylko jedna przyczyni się do powstania szkody lub krzywdy.

<sup>87</sup> Nie będą tu omówione wszystkie stwierdzone w ramach badania rozstrzygnięcia, a jedynie te, które wymagały moim zdaniem komentarza.

<sup>88</sup> Tak było w sprawach toczących się przed: Sądem Okręgowym w Elblągu pod sygn. akt I C 50/15 oraz I C 364/15; Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt XV C 707/13 i XV C 1097/13; Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. akt I C 543/14 oraz II C 1668/14; Sądem Okręgowym w Sieradzu pod sygn. akt I C 213/14; Sądem Okręgowym w Świdnicy pod sygn. akt I C 1044/13, Sądem Rejonowym w Białymstoku pod sygn. akt I C 256/15, Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 181/15; Sądem Rejonowym w Płocku pod sygn. akt I C 521/14 oraz I C 4302/14; Sądem Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda pod sygn. akt V C 2363/12 i V C 417/14; Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu pod sygn. akt I C 599/15/5; Sądem Rejonowym w Świebodzinie pod sygn. akt I C 241/12, I C 186/13, I C 493/13, I C 122/14, I C 148/14; Sądem Rejonowym w Wejherowie pod sygn. akt I C 707/13, I C 1858/13, I C 989/14, I C 1480/14; Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu pod sygn. akt IX C 1558/13 oraz Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli pod sygn. akt I C 379/14,

się co prawda uzasadnić tym, że już w chwili przyznania przez ubezpieczyciela częściowego zadośćuczynienia lub odszkodowania miał on możliwość przyznania tego świadczenia w pełnej wysokości, jednak nie znajduje ona podstaw normatywnych. Skoro ustawodawca przewidział w art. 817 § 2 k.c. oraz w art. 28 i 29 ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej<sup>89</sup> postępowanie likwidacyjne zmierzające do wyjaśnienia przez ubezpieczyciela okoliczności wypadku, to tym samym dał ubezpieczycielowi określony termin na zbadanie sprawy i wypłatę odszkodowania. Terminu tego nie należy więc skracać. Nawet jeśli ubezpieczyciel zakończył postępowanie likwidacyjne wcześniej i przyznał (lub nawet wypłacił) uznane przez siebie za właściwe zadośćuczynienie lub odszkodowanie, to nie oznacza to, że termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego ulega skróceniu. Ubezpieczyciel ma nadal możliwość zmiany swojej decyzji i przyznania świadczenia w wyższej kwocie, co zresztą niejednokrotnie się dzieje. Tym samym więc nawet zakończenie postępowania likwidacyjnego przed upływem 30-dniowego terminu określonego w Kodeksie cywilnym lub w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych nie powoduje, że od następnego dnia ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu z wypłatą odszkodowania lub zadośćuczynienia w dalszym zakresie. Nadal bowiem aż do dnia upływu tego terminu ma czas na zmianę swojego stanowiska. Przepisy art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 817 § 2 k.c. są w tej kwestii jednoznaczne. Zawsze ubezpieczyciel popada w opóźnienie dopiero z upływem wskazanego w tych przepisach terminu. Zarazem zakończenie postępowania likwidacyjnego później niż po upływie określonych terminów nie uzasadnia skrócenia okresu opóźnienia ubezpieczyciela<sup>90</sup>. Wówczas także odsetki należą się od dnia następującego po dniu upływu tych terminów, a nie od dnia wydania decyzji. Decyzja ubezpieczeniowa nie ma więc wpływu na wymagalność świadczenia ubezpieczeniowego, a w konsekwencji – na dzień, od którego należą się poszkodowanemu (pokrzywdzonemu) odsetki za opóźnienie.

Rzadsze, ale także wymagające komentarza były przypadki, w których sądy zasądzały odsetki od kwoty powództwa dopiero od dnia doręczenia pozwu<sup>91</sup>. Wariantem takiego rozumowania jest odrębne zasądzanie odsetek od kwot lub roszczeń zgłoszonych w postępowaniu likwidacyjnym, a osobno od kwot lub roszczeń zgłoszonych dopiero w pozwie lub w trakcie postępowania sądowego<sup>92</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że – co uszło uwadze sądów

I C 1350/14, I C 176/15, I C 528/15. Podobne rozumowanie wystąpiło też w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Kutnie pod sygn. akt I C 42/14, gdzie odsetki zasądzono od dnia częściowej wypłaty odszkodowania. W orzecznictwie sądów apelacyjnych taki pogląd został wyrażony w wyroku SA w Katowicach z 12 października 2017 r., I ACa 410/17, Legalis nr 1696251.

<sup>89</sup> Obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 895 ze zm.

<sup>90</sup> Tak orzeczono w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku pod sygn. akt I C 276/14 oraz I C 315/14.

<sup>91</sup> Sprawa tocząca się przed Sądem Rejonowym w Bielsku-Białej pod sygn. akt I 1498/14.

<sup>92</sup> Takie przypadki miały miejsce w sprawach toczących się przed: Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 1240/12 oraz I C 955/14; Sądem Okręgowym w Świdnicy pod sygn. akt I C 309/13, I C 1044/13 oraz I C 2044/14; Sądem Rejonowym w Kłodzku pod sygn. akt I C 292/13; Sądem Rejonowym w Tucholi pod sygn. akt I C 444/14 oraz Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. akt III C 646/07.



w omawianych sprawach – w przypadku stosunku ubezpieczenia obowiązek ubezpieczyciela ukształtowany jest inaczej niż obowiązki „zwykłego” dłużnika. Ubezpieczyciel ma nie tylko spełnić w terminie świadczenie ubezpieczeniowe, ale także w sposób prawidłowy ustalić jego wysokość. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że: „po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, to zakład ubezpieczeń ma obowiązek samodzielnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, czyli ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz do zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Obowiązku tego, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, a zatem zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie”<sup>93</sup>

Ubezpieczyciel nie jest związany żadaną przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) kwotą. Ubezpieczyciel znajduje się w opóźnieniu, jeżeli po 30 dniach od dnia dowiedzenia się o szkodzie (w przypadku „zwykłych” ubezpieczeń – art. 817 § 1 k.c.) lub od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie od ubezpieczonego lub uprawnionego (art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniach obowiązkowych) nie wypłaci odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). To ubezpieczyciel ma to odpowiednie odszkodowanie (zadośćuczynienie) ustalić. W konsekwencji popada on w opóźnienie, jeśli nie wypłaci odpowiedniego świadczenia, nie jeśli w terminie ustawowym nie wypłaci odszkodowania (zadośćuczynienia) wskazanego w wezwaniu. Poszkodowany (pokrzywdzony) nie ma nawet obowiązku wskazywać żądanej kwoty, ponieważ termin na spełnienie świadczenia liczy się nie od zgłoszenia roszczenia, lecz od dowiedzenia się przez ubezpieczyciela o zdarzeniu lub od zawiadomienia go o szkodzie (a nie o wysokości tej szkody lub o żądanym odszkodowaniu bądź zadośćuczynieniu). Informacja o zdarzeniu (wypadku ubezpieczeniowym) nie musi nawet pochodzić od poszkodowanego lub pokrzywdzonego<sup>94</sup>. Tym bardziej nie jest on w ogóle zobowiązany do zgłaszania swoich roszczeń.

Odnosząc to wszystko do analizowanych spraw, należy stwierdzić, że z chwilą dowiedzenia się o wypadku ubezpieczeniowym ubezpieczyciel sam powinien ustalić zakres krzywdy, jaką poniósł pokrzywdzony oraz to, czy poniósł on szkodę, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie roszczenie z tego tytułu zgłosił mu poszkodowany

<sup>93</sup> Wyrok SA w Warszawie z 5 lipca 2018 r., I ACa 1808/17, Legalis nr 1824368. Podobnie: wyrok SA w Białymstoku z 26 stycznia 2018 r., I ACa 764/17, Legalis nr 1732947; wyroki SA w Warszawie z 9 lutego 2017 r., I ACa 2250/15, Legalis nr 1581235; z 3 marca 2017 r., I ACa 2464/15, Legalis nr 1714611 i z 5 grudnia 2017 r., V ACa 940/17, Legalis nr 1712884; wyrok SA z Łodzi z 28 lipca 2018 r., I ACa 6/17, OSA 2018, nr 1, poz. 2, s. 63; wyrok SA w Katowicach z 20 września 2016 r., I ACa 276/16, Legalis nr 1522789.

<sup>94</sup> W. Dubis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, art. 817 k.c., nb 2. Inaczej: M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 KC. Komentarz*, Warszawa 2016, art. 817 k.c., nb 5. Jak jednak wspomniano wcześniej, profesjonalny charakter działalności ubezpieczeniowej powoduje, że ubezpieczyciel powinien podejmować wszelkie działania w celu spełnienia świadczenia także z własnej inicjatywy, o ile tylko wie o zajściu wypadku, nie czekając na inicjatywę ubezpieczającego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia.

(pokrzywdzony). Wezwanie do zapłaty, a tym bardziej wskazana w tym wezwaniu kwota pieniężna, nie wiąże ubezpieczyciela i nie wyznacza zakresu jego obowiązku. Tym samym więc w przypadku rozszerzenia powództwa nie następuje sformułowanie w sensie prawno-materialnym nowego roszczenia i nie powoduje to, że dopiero od tego momentu dłużnik ma obowiązek je spełnić (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 817 § 2 k.c. są przepisami szczególnymi wobec art. 455 k.c.). Obowiązek ten istnieje bowiem zawsze od chwili dowiedzenia się przez ubezpieczyciela o wypadku ubezpieczeniowym, a nie od chwili zgłoszenia żądania zapłaty.

Wreszcie sporadycznie w wyrokach (a częściej stanowiskach procesowych pozwanych) pojawiał się pogląd, wspierany orzecznictwem Sądu Najwyższego<sup>95</sup>, że świadczenie polegające na obowiązku zapłaty zadośćuczynienia określane jest dopiero w wyroku i dlatego odsetki powinny należeć się dopiero od dnia wyrokowania lub dnia zamknięcia rozprawy. W analizowanych sprawach sądy powszechne dwukrotnie przychyliły się do takiego stanowiska<sup>96</sup>.

Ramy niniejszego opracowania przekracza analiza tego, czy prezentowany pogląd jest słuszny w ogólności, tzn. czy stosowana przez ustawodawcę w art. 445 § 1, art. 446 § 3 i 4 oraz art. 448 k.c. formuła „sąd może” istotnie oznacza, że wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny, a dług powstaje dopiero z chwilą wyrokowania. W sytuacji odpowiedzialności ubezpieczeniowej sytuacja przedstawia się jednak inaczej. Ubezpieczyciel sam bowiem w postępowaniu likwidacyjnym obowiązany jest ustalić zakres szkody, przez co należy rozumieć także krzywdę<sup>97</sup>. Jak już wspomniano, ubezpieczyciel nie jest związany żądaniem pokrzywdzonego, lecz wszystkie okoliczności sprawy powinien wyjaśnić samodzielnie i samodzielnie ustalić należne poszkodowanemu odszkodowanie. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dowiedzenia się o wypadku, a nie od ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. Podobnie na gruncie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Nie ma tu więc miejsca na oczekiwanie na aktywność sądu. Sąd może bowiem zadziałać tylko na skutek aktywności pokrzywdzonego (wytoczenie powództwa). Ubezpieczyciel powinien zaś działać samodzielnie. Również na gruncie art. 29 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, regulującego tzw. postępowanie likwidacyjne, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do ustalenia wysokości należnego świadczenia niezależnie

<sup>95</sup> Wyrok SN z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, Legalis nr 1450605; wyrok SN z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Legalis nr 348465; wyrok SN z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, Legalis nr 335391 i wyrok SN z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, Legalis nr 349095.

<sup>96</sup> Sprawy toczące się przed Sądem Rejonowym w Mielcu pod sygn. akt I C 27/15 i przed Sądem Rejonowym w Wejherowie pod sygn. akt I C 1335/13.

<sup>97</sup> Por. trafny wyrok SA w Katowicach z 10 marca 2015 r., I ACa 886/14, Legalis nr 1241321, odnoszący się do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w którym ustawodawca posłużył się wyłącznie terminem „szkoda”, a nie „krzywda”.



od zbadania zasadności zgłoszonych mu roszczeń. Także i tutaj ustawodawca nie wprowadził wyjątku polegającego na tym, że świadczenie w postaci zadośćuczynienia powinno zostać ustalone tylko po uprzednim wyroku sądu. To wszystko pozwala na wyprowadzenie normy, że w przypadku stosunków ubezpieczenia to ubezpieczyciel powinien samodzielnie ustalić wysokość należnego uprawnionemu zadośćuczynienia i wypłacić mu je w ramach postępowania likwidacyjnego i w terminach wskazanych w art. 817 § 1 k.c. lub art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych<sup>98</sup>. Zasadniczo powszechnie jest przyjmowany (i jak omówiono wcześniej – słuszny) pogląd o tym, że w przypadku stosunków ubezpieczeń zadośćuczynienie powinno być wypłacone przez ubezpieczyciela zgodnie z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Pogląd ten opiera się na stanowisku, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a zatem roszczenie to nie staje się wymagalne dopiero z chwilą orzekania, lecz wcześniej, tj. zgodnie z treścią art. 455 k.c., a w przypadku ubezpieczeń – zgodnie z przytoczonymi wcześniej przepisami<sup>99</sup>.

Mimo omówionych wątpliwości należy raz jeszcze wskazać, że w przeważającej liczbie przeanalizowanych spraw termin wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie lub odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. był ustalany przez sądy prawidłowo, czyli zgodnie z art. 817 § 1 k.c. lub art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a w konsekwencji prawidłowo zasądzano od żądanych kwot odsetki ustawowe<sup>100</sup>.

<sup>98</sup> Podobnie wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Legalis nr 350647. Por. też wyrok SN z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Legalis nr 443537.

<sup>99</sup> Tak. M. Krajewski, *Umowa...*, komentarz do art. 817 k.c., nb 21 oraz orzecznictwo – m.in. wyrok SA w Białymstoku z 12 października 1999 r., I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27 oraz wyroki SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Legalis nr 354618; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Legalis nr 350647.

<sup>100</sup> Należy oczywiście pamiętać, że zasądzając odsetki, sądy związane były żądaniem pozwu. Zdarzało się więc, że sądy prawidłowo ustalając termin wymagalności roszczenia, zasądzały odsetki od daty późniejszej, niż było to możliwe, z uwagi na treść *petitum* pozwu.



## 10. Wnioski

Z omawianego badania wynika szereg wniosków, które zasadniczo przedstawiane były na koniec każdego z podrozdziałów niniejszego opracowania. W tym miejscu należy więc jedynie sformułować najistotniejsze konkluzje.

Powodami w analizowanych sprawach są wyłącznie osoby fizyczne, co nie może dziwić, mając na uwadze zarówno treść art. 445 § 1, jak i art. 446 § 3 k.c. oraz trudność w skonstruowaniu naruszenia dobra osobistego osoby prawnej w wyniku śmierci określonej osoby na podstawie art. 448 k.c. Ponadto roszczenia te są niezbywalne przed wytoczeniem powództwa z uwagi na treść art. 449 k.c. Powodowie w przeważającej części byli reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników. Pełnomocnicy ci zawsze pochodzili z wyboru nawet w przypadku zwolnienia powoda od kosztów sądowych, co miało miejsce o wiele częściej niż w przypadku przeciętnych spraw cywilnych.

Pozwanymi byli zasadniczo ubezpieczyciele, co pokazuje, że naprawienie krzywd (i szkód, o których mowa w art. 446 § 3 k.c.) z tytułu wypadków drogowych jest zasadniczo domeną ubezpieczeń gospodarczych. Dziwić to nie powinno, mając na uwadze z jednej strony relatywną łatwość dochodzenia zadośćuczynienia lub odszkodowania od ubezpieczyciela (w porównaniu do sprawcy szkody), a z drugiej strony – obowiązkowość ubezpieczeń OC i powszechność ubezpieczeń AC.

W przeważającej części przypadków zadośćuczynienia lub odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. były częściowo wypłacane przez ubezpieczycieli w postępowaniu odszkodowawczym, aczkolwiek miały one (w zakresie roszczeń omawianych w niniejszym opracowaniu) charakter w dużej mierze symboliczny (mediana wynosiła 10 000 zł).

Postępowania trwały istotnie dłużej niż przeciętne w swojej kategorii (repertorium C), należy jednak zauważyć, że niejednokrotnie wynikało to ze specyfiki przeprowadzanych środków dowodowych. Konieczność przeprowadzania opinii biegłego (czasem więcej niż jednego) oraz przesłuchania świadków i stron uniemożliwiała rozstrzygnięcie sprawy na jednym terminie, a często powodowała konieczność oczekiwania na przeprowadzenie czasochłonnych dowodów (przede wszystkim na sporządzenie opinii biegłych i odniesienie się do nich przez strony).

Wbrew obiegu opinii roszczenia zgłaszane w pozwie nie były bardzo wysokie, ponieważ ich mediana wynosiła 40 000 zł. Powództwa były w zdecydowanej większości przypadków

uwzględniane przynajmniej w części. Powództwa oddalono w całości jedynie w niewiele ponad 3% spraw, uwzględniano średnio w 2/3. Zasądzane kwoty nie były bardzo wysokie. Mediana zasądzonych zadośćuczynień wyniosła 20 000 zł. Relatywnie rzadko uwzględniane były roszczenia z art. 446 § 3 k.c. Średnio powództwa te uwzględniano w mniej niż 1/3 spraw, zaś mediana przyznanych odszkodowań wyniosła 0. Analiza wysokości odchyleń standardowych roszczeń i zasążeń pokazuje, że w orzecznictwie sądowym dochodziło do istotnego miarkowania skrajnych (tj. wygórowanych) roszczeń.

Niezbyt często, bo tylko w około 15% spraw dochodziło do ugodowego zakończenia sporu. Można to wyjaśnić tym, że tam, gdzie strony widziały możliwość ustępstw, dochodziło do nich na etapie postępowania likwidacyjnego, zaś do wytoczenia powództwa dochodziło w sprawach spornych między stronami.

Wysokiemu wskaźnikowi uwzględniania powództw (przynajmniej w części) towarzyszy dość wysoki poziom stabilności orzecznictwa sądów I instancji w analizowanych sprawach. Jest on zauważalnie wyższy niż średnia stabilność orzecznictwa w sprawach cywilnych procesowych w ogóle.

Wszystko to pokazuje, że nie dochodzi – wbrew podnoszonym obawom – do eskalacji roszczeń pokrzywdzonych lub rozstrzygnięć sądów. Zarówno zgłaszane, jak i przyznawane zadośćuczynienia lub odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. pozostają w rozsądnych granicach, miarkowanych jeszcze przez sądy, które często uwzględniały powództwa jedynie w części (a zatem, co do zasady, ale nie co do żądanej kwoty). Zarazem jednak wysoki poziom uwzględniania roszczeń oraz wysoki poziom stabilności orzecznictwa wskazuje na nieprawidłowości w przeprowadzaniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczycieli. Można stwierdzić, że często dochodzi do nieuzasadnionego zaniżania na etapie przedsądowym należnego poszkodowanym zadośćuczynienia lub odszkodowania, a przyznawane świadczenia mają charakter bardziej symboliczny niż rzeczywisty. Właściwsza praktyka ubezpieczycieli, tj. przyznawanie zadośćuczynień w większym zakresie, przełożyć się powinna zarówno na zmniejszenie liczby spraw o zadośćuczynienie kierowanych do sądów, jak i ograniczenie kosztów sądowych i kosztów procesu, do których poniesienia zobowiązani są ubezpieczyciele (ubezpieczyciele byli zobowiązani do pokrycia kosztów postępowania średnio w 68,7%, a mediana wyniosła aż 68%).

## Orzecznictwo<sup>101</sup>

### Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Wyrok SN z 10 września 1965 r., II CR 283/65, OSPiKA 1967, nr 7, poz. 174  
Wyrok SN z 8 maja 1969 r., I CR 114/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 129  
Wyrok SN z 6 sierpnia 1971 r., II CR 287/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 34  
Wyrok SN z 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSPiKA 1975, nr 9, poz. 204  
Wyrok SN z 28 lipca 1986 r., IV CR 271/76, Legalis nr 19552  
Wyrok SN z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, Legalis nr 1450605  
Wyrok SN z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Legalis nr 348465  
Wyrok SN z 4 września 1998 r., II CKN 875/97 Legalis nr 335391  
Wyrok SN z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, Legalis nr 349095  
Wyrok SN z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Legalis nr 56916.  
Wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Legalis nr 354618  
Wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91  
Wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Legalis nr 350647  
Uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42  
Wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Legalis nr 385415  
Uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 1  
Wyrok SN z 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 55  
Wyrok SN z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Legalis nr 443537  
Postanowienie SN z 17 maja 2012 r., I CZ 55/12, Legalis nr 526849  
Uchwała siedmiu sędziów SN z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 83  
Uchwała siedmiu sędziów SN z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, OSNC 2018, nr 4, poz. 104

### Orzecznictwo sądów apelacyjnych

Wyrok SA w Białymstoku z 12 października 1999 r., I ACa 318/99, OSA 2000, nr 6, poz. 27  
Wyrok SA w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi” 2010, nr 3, poz. 24

---

<sup>101</sup> Spis nie obejmuje orzeczeń przeanalizowanych w ramach badania aktowego.

Wyrok SA w Białymstoku z 7 marca 2012 r., I ACa 774/11, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Białymstoku” 2012, nr 1, s. 10

Wyrok SA w Katowicach z 10 marca 2015 r., I ACa 886/14, Legalis nr 1241321

Wyrok SA w Katowicach z 20 września 2016 r., I ACa 276/16, Legalis nr 1522789

Wyrok SA w Warszawie z 9 lutego 2017 r., I ACa 2250/15, Legalis nr 1581235

Wyrok SA w Warszawie z 3 marca 2017 r., I ACa 2464/15, Legalis nr 1714611

Wyrok SA w Katowicach z 12 października 2017 r., I ACa 410/17, Legalis nr 1696251

Wyrok SA w Warszawie z 5 grudnia 2017 r., V ACa 940/17, Legalis nr 1712884

Wyrok SA w Białymstoku z 26 stycznia 2018 r., I ACa 764/17, Legalis nr 1732947

Wyrok SA w Warszawie z 5 lipca 2018 r., I ACa 1808/17, Legalis nr 1824368

Wyrok SA z Łodzi z 28 lipca 2018 r., I ACa 6/17, OSA 2018, nr 1, poz. 2



## Bibliografia

- Apelacje w postępowaniach cywilnych w SO i SA w latach 2005–2018, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie> (dostęp: 24 listopada 2020 r.).
- Dubis W., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Dziurda M., Rylski P., Sadowski J., Wild M. (red.), *Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Analiza funkcjonowania – wnioski de lege ferenda*, Warszawa 2014.
- Grzeszak T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4.
- Janiszewska B., *Refleksje na temat wprowadzenia art. 446 § 4 k.c.* [w:] K. Szczepanowska-Kozłowska (red.), *Oblicza prawa cywilnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Błeszyńskiemu*, Warszawa 2013.
- Jóźwiak P., *Zmniejszenie odszkodowania w razie przyczynienia się zmarłego wskutek czynu niedozwolonego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12.
- Kowalewski E., *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz 1992.
- Krajewski M., *Umowa ubezpieczenia. Art. 805–834 KC. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Krupa-Lipińska K., *Zadośćuczynienie za cierpienie wynikające z niemożności nawiązania z osobą bliską typowej więzi rodzinnej z powodu jej uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem czynu niedozwolonego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2018, t. 39.
- Lackoroński B., *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdy wynikłe ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c. (cz. 2)*, „Palestra” 2009, nr 9–10.
- Łolik M., *Więź emocjonalna między osobami najbliższymi jako dobro osobiste. Glosa do uchwały SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 9.
- Machnikowski P., A. Śmieja, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2014.
- Mularski K., [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz. Art. 353–626*, Warszawa 2019.
- Sobolewski P., [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3A, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2017.
- Sprawność postępowań sądowych – czas trwania postępowania sądowego w latach 2011–2018*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2015/download,3169,8.html> (dostęp: 24 listopada 2020 r.).
- Wypadki drogowe w Polsce w 2013 r.*, Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2014, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).
- Wypadki drogowe w Polsce w 2014 r.*, Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2015, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).
- Wypadki drogowe w Polsce w 2015 r.*, Komenda Główna Policji. Biuro Ruchu Drogowego, Warszawa 2016, <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> (dostęp: 6 grudnia 2019 r.).

